

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można prenumerować za pośrednictwem administracji

„Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie niższej cenie, a mianowicie tak we Lwowie, jak i na prowincyi:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelników i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZEŚĆ URZĘDOWA

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcji austr. kolei państwowych komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspertyzacyjną dla projektu rozszerzenia stacji w Markowcach na linii kolejowej Lwów-Czerniowce odbędzie się dnia 29 lipca 1895 o godzinie 4 po południu.

Wykazy gruntów zająć się mających wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 r. (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gmin-

nym w Markowcach przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Tłumaczu lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lipca.

Niepodobna z dotychczasowych doniesień, bez względu, czy one pochodzą ze źródeł urzędowych, czy prywatnych, wyrobić sobie jasnego pojęcia o istotnym charakterze i rozmiarach ruchu macedońskiego, ani też nie posiadamy dotąd wiarogodnych wiadomości o stoczonych tam rzekomo walkach między „bandami“ powstańcami i wojskami tureckimi. To jedno zdaje się być wszakże faktem, iż w pomienionej prowincyi nie wszystko dzieje się tak, jakby tego pragnęło należało w interesie ogólnego spokoju. Na genezę i charakter owego ruchu, którym od miesiąca zajmuje się cała prasa europejska, rzuca nieco światła enuncyacja jednego z najwyższych dostojników W. Porty. W rozmowie z korespondentem dziennika buda-

pesteńskiego *Pester Lloyd*a tak wyluszczył on swoje poglądy: Po rosyjsko-tureckiej wojnie odetchnęli swobodniej dyplomaci europejscy, albowiem sprowadzona na porządek dzienny kwestya wschodnia, chociaż nie została załatwioną, to przynajmniej usunięta. Traktat berliński obdarował Europę nowym państwem: księstwem bułgarskim; ostatecznie zadowolona była z niego i Turcja, albowiem tym sposobem pozbywała się gromadzonego od lat wielu palnego materiału. Można było znowu zabrać się bez obawy nowych wstrząśnień, do załatwiania pokojowych zadań, a kierownicy państw europejskich tak byli przeświadczeni o użyteczności i trwałości swego dzieła berlińskiego, że gdy we wrześniu r. 1885 Bułgaria dokonała zamachu, w którego następstwie Wschodnia Rumelia została przyłączoną do księstwa, nie tylko przymknęli oboje oczy na ten *coup d'état*, lecz dokładali wszelkich starań, aby W. Porta nieposzukiwała praw swoich. W maju 1894 roku Stambułowi otrzymał dymisyę, a jego miejsce zajął Stoikow; utworzenie nowego gabinetu napotkało nadzwyczajne trudności, albowiem mnóstwo pretendentów pragnęło dostać się do władzy. Ostatecznie wszakże powiodło się ks. Ferdynandowi dokazać tej sztuki, iż gabinet się ukonstytuował. Skutkiem zmiany rządu, dało się wyraźnie uczuć rozluźnienie w maszynie administracyjnej księstwa i rząd poszło, że na porządek dzienny zostały wprowadzone pewne kwestye, o których poruszeniu, a tem mniej zrealizowaniu nikt nawet

Miejski teatr krakowski.

Rok drugi.

W sobotę 29 czerwca 1895 roku grano w Miejskim teatrze krakowskim, Anczyca „Kościuszkę pod Racławicami“, po raz dwudziesty drugi, za obecnej dyrekcji, po raz blisko dwudziesty, odkąd ten wyjątkowy utwór sceniczny, wystawionym został. Tem przedstawieniem, które szczególnie zapełniło sliżną salę nowego teatru, zamknięto — tak nazwaną — tegoroczny kurs teatralny, drugi z rzędu, odkąd otwartym został Miejski teatr a p. Tadeusz Pawlikowski objął jego dyrekcję. Artysty rozpoczęli dwumiesięczny urlop, udzielony im z całą płacą przez p. Pawlikowskiego, który jednocześnie niezapomniał o letniej porze i na jej czas obdarzył Kraków operą cieszącą się dotąd powodzeniem, pomimo, iż obok cennych sił, dostrzedz można w niej niedostatków.

Stajemy zatem w obec dwu-letniej działalności nowego teatru, pod dyrekcją p. Pawlikowskiego a bezpośrednio osądzić możemy drugi rok jego rządów.

Rozpoczął się on 1 września 1894 roku przedstawieniem nie granej dotąd za naszych czasów komedii, w trzech aktach J. U. Niemcewicza „Powrót posła.“ U dołu afisza czytaliśmy: *Supponuje się, że rzecz się odprawia podczas limitu, przed zebraniem się nowego wyboru posłów na Sejm 1790 roku.* A dreszcz przejmował słysząc ówczesne trombatyczne zdania, tak bardzo, tak zupełnie podobne do dzisiejszych, chociaż wtedy tej nazwy nie nosiły. Zwłaszcza pan starosta Gadowski mógł iść o lepsze z frazesowiczami, co zdają się wprost od niego pochodzić. Mało pocieszającymi były te świadectwa atawizmu, ale doskonale przedstawienie sztuki było w wysokim stopniu zajmującym i świadczyło, że rok drugi rozpoczyna się w duchu i kierunku, pierwszego, że ta sama myśl ożywcza, to samo umiejętne zamilowanie przewodniczyć mu będą.

Gdzie się znajdują te warunki, tam czuć się daje indywidualność kierownictwa i ma ono pewne odrębne znamiona dodatnie i ujemne strony, upodobania i wstręty, ale to właśnie nadaje całemu przedsięwzięciu ory-

ginalność, samodzielność i żywotność, w miejsce których występują konwencyonalność, komunał i tuzinkowość tam, gdzie brak owych warunków, o których powyżej mowa zatem także indywidualności.

Obecna dyrekcja posiada warunki indywidualności i banalną nie jest. Trzy cechy znamionują ją przeważnie: wystawowo dekoracyjna, narodowo-repertoarowa i że ją tak nazwę beniaminkowo-kopeiuszkowa.

Wystawa w ogóle doprowadzona została do wyjątkowego, w nie wielkim mieście, stopnia bogactwa i dokładności, gdyż nie ustępuje stołecznej. W całości i szczegółach znać tu zamilowanie i znawstwo i bodaj czy kiedyś tam nie będzie komuś innemu, zarówno trudno spuścić z tonu, jak się utrzymać na obecnej wysokości.

Europejska, wytworna, nawet nieraz wspinała wystawa jest widocznie jednym z punktów programu zarządu, który ebieł w tej mierze nastroić się do sali, do jej ozdób, do kurtyny Siemiradzkiego, i który to uczynił w pełnej mierze, z upodobaniem a przeciw ominięciu — czego się w pierwszym roku obawiano — aby to, nie zabiło tamtego, aby dekoracja i kostium nie zajęły zbyt przeważnego w obec gry miejsca. Wystawa jest z małymi bardzo wyjątkami równa, to jest zawsze prawie poprawna i wyborna; w tym drugim jednak roku, niezwykłym zajaśniała blaskiem i wzorową odznaczała się dokładnością, w „Lysistracie“ Aristofanesa i „Hanusi“ Hauptmanna; tu dosięgła szczytu i wywołała wrażenie, które się zamieniło w trwałe wspomnienie, a to dla tego, że nie były to tylko kosztowne i bogate wystawy, lecz zarazem umiejętne, że było w nich coś więcej jak zewnętrzny sumpt, bo myśl i smak dobry. — Aczkolwiek można by się spierać co do stosowności niektórych zwłaszcza kostiumów, w „Balladynie“, wystawa jej należała także do pierwszorzędnych w tym kursie zjawisk. Taka wystawa trzech sztuk, stwarza już znaczny zasób, inwentarz, który zużytkować się daje w innych przedstawieniach a stanowi w tej mierze bogactwo teatru. A były jeszcze inne liczne utwory, które w nowych, czy to wytwornych czy błyszczących ukazywały się ramach, z wykluczeniem anachronizmów i niewłaściwości.

W repertuarze dyrekcja pozostała wierną kierunkowi narodowemu; tak zwanemu ory-

ginalnemu. Przeważał on w tym kursie. *A tout seigneur tout honneur!*

Nie tylko zasługą Dyrekcji, ale dowodem jej sądu i poważnego zapatrywania się, jest uporczywość z jaką uprawiała Fredrę; wytrwałość i wiara z jakimi przełamywać usiłowała znane w tej mierze trudności. — Bardzo pocieszającym skutkiem było przedstawienie „Dożywocia“, które wzbudziło nadzieję, że Fredro może być przez nową generację aktorów, wskrzeszonym. Już to jedno wystarcza za nagrodę podjętych usiłowań. Całe widowisko było wzorowym, zajmującym, zabawnym, ale rzecz najważniejsza, główna postać Łatki znalazła w p. Solskim zupełnie dobrego, klasycznego przedstawiciela. Grać Łatkę wobec publiczności, która pamięta w tej roli Królikowskiego i Rychtera, to nielada zadanie; grać go w ysmienienie, oryginalnie a przeciw zgodnie z tradycją, to oddać scenie polskiej pierwszorzędą usługę, ocaleniem części tego, co najlepszym jest w narodowym teatrze. W ogóle p. Solski jest tym, który najznaczniejsze i najbardziej znaczące w tym roku zrobił postępy. Przeszedł on stanowczo, z aktorskiej w artystyczną fazę, a wszystko pozwala wnosić, że stale w niej pozostanie o czym świadczą inne jego kreacje, ale zwłaszcza bardzo samoistna, psychologiczna a zarazem zabawna rola sędziego w „Wiele Hałasu o Nic“ i ostatnia, Andrzeja Chudogęby w „Wieczorze Trzech Króli“.

Nie chciała widocznie Dyrekcja pominąć drugiej, bardzo względnej wprawdzie, ale nienuknionej, w braku innych, potęgi narodowej w dziedzinie dramatycznej — Słowackiego. — Przystąpiła też odważnie do wystawienia „Balladyny“, bez Balladyny. — Pani Leszczyńska wyborna *Madame sans gêne*, najmniejszych nie miała warunków do tej roli; w ogóle, co się tyczy gry, przedstawienie nie mogło być porównane nawet z dawnym w starym teatrze z panią Hoffmanową, jako Balladyna.

Ut placeas, debes immemor esse tui.

I zachodzi tu pytanie tyloкратно powtarzające się: czy należy wystawiać utwory choćby repertuarowo konieczne, niezbędne, stanowiące ozdobę i siłę ojczystej literatury, bez należytych sił? Co lepsze, czy pożałowania godne pominięcie ich, czy choć niedostateczne utrzymanie ich przy ciągłym na scenie życiu?

Mniemam, że bezwzględna odpowiedź,

jest niemożliwa i stać by się mogła szkolidwą; ale powiedzieć można, że są utwory, których niepodobna wystawiać bez odpowiedniej w roli tytułowej siły i że do takich, należy „Balladyna“ a to dla tego że osłabia się wiarę i przywiązanie do nich publiczności.

Zamiar jednak próby miał w tym wypadku chwalebny początek, bo zgodny z myślą główną, kierującą; skutkiem zaś, było powodzenie kasowe, o którym wcale nie myślano. Inne wskrzeszenia w dziedzinie literatury ojczystej, przeważnie utworów Fredry, bo nawet pośmiertnego „Rewolweru“, w miejsce którego wolelibyśmy byli widzieć „Wielkiego człowieka do małych interesów“, były szczególnie. Nowych sztuk oryginalnych, grano mnóstwo, sypały się jakby z rogu obfitości, a niektóre sprawiały wrażenie, jakoby wylaływały z puszek Pandory. Uznając najzupełniej chęć dyrekcji przedstawiania nowych oryginalnych utworów, wyrabiania i dodawania odwagi nowym autorom, zdaje nam się, że cenzura powinna być nieco ostrzejsza, może pozostać ojcowska, ale nie stawać się zbyt pobłażliwą i zaślepioną. Właśnie w zamiarze i myśli uprawiania narodowego repertoaru, uzbroić się trzeba w pewien względnie surowy sąd; aby nie zrażać, nie płoszyć i nie odpychać publiczności. Miernota oryginalna, nudny utwór narodowy, wyrządzają nie małą krzywdę kierunkowi swojskiemu na scenie i nieraz cierpią na tem rzeczy mające istotną wartość, kurs zaś teatralny staje się nieco ocieżałym. Przeważnie jednak dano dziełom, uprawnionym firmami, przystęp; a wobec tych firm w naszych stosunkach, ostraczym staje się niemal niepodobnym i byłby szkodliwym. Do powodzeń i wyborów przedstawień w tym dziale, przyszło zaliczyć — rzecz niezwykłą, nie samoistny utwór, ale bardzo umiejętnie dokonane przez p. Zygmunta Sarneckiego, przerobienie powieści „Harde dusze“.

W dziale narodowej, ale zwłaszcza obecnej literatury, czuć się dawał tak w tym kursie, jak i w zeszłym, czynnik, który nazywał beniaminkowo-kopeiuszkowskim a to tak dobrze w przedstawieniach jak w repertuarze.

Wiadomem było upodobanie, niemal przywiązanie do niektórych przedstawień a stąd szczególna nad nimi opieka; do tych w pierwszym rzędzie należało, doskonałe, a które na każdej scenie, do misternych za-

nie pomyślał za sprężystych rządów Stambułowa. Obok dawniejszych potworzyły się nowe stronnictwa, te znowu rozpadły się na liczne frakcje, a gabinet Stoilowa, który nie mógł oprzeć się na jednolitej większości, widział się zmuszonym dla utrzymania się u steru wchodzić w targi to z tym, to z owym obozem i robić różne ustępstwa. Wiadomą jest rzeczą, iż rządy, nieposiadające trwałego i pewnego oparcia, lub takie, które skutkiem silnych ataków opozycji czują się zagrożone w swych stanowiskach, często uciekają się, aby wydobyć się chwilowo z kłopotów, do dywersji na zewnątrz; taką to dywersją miały być w Bułgarii meetingi dla wzniecenia ruchu w Macedonii. W. Porta nie chce bynajmniej podejrzewać rządu bułgarskiego o wrogię dla Turcji intencję, mają jednak do przekonania, że gabinet Stoilowa jest zbyt słabym, aby mógł położyć kres niebezpiecznemu ruchowi i że nie ma odwagi zabrać się energicznie do powstrzymania działalności komitetów macedońskich; wtajemniczeni atoli twierdzą, że między rządem a kierownikami komitetów i meetingów istnieje ścisłe porozumienie. Ci kierownicy wszakże mogą być pewni, że W. Porta zdecydowaną jest tłumić najsurowszymi środkami każdy wszczęty na jej terytorium ruch rewolucyjny, każde usiłowanie dla zamącenia pokoju.

W końcu oświadczył dostojnik turecki: W kołach W. Porty zresztą przeważa ciągle przekonanie, że nie przyjdzie do targu z Bułgarią, albowiem zarówno w wewnętrznej jak zagranicznej polityce Bułgarii jest czynnik, który decyduje w ostatniej instancji, a tym czynnikiem jest ks. Ferdynand. Książę ten zaś ożywiony jest na wskrós myślą, że trafna polityka Bułgarii polega głównie na pielegnowaniu i utrzymaniu dobrych stosunków z mocarstwem zwierzętniczym, że narodowe aspiracje Bułgarów dadzą się urzeczywistnić nie na drodze gwałtownych eksperymentów, lecz przez przyjaźne współdziałanie z rządem sułtana i że młode królestwo może rozwijać się i skarbić sobie zaufanie Europy tylko w takim razie, jeżeli odda się całkowicie wytrwałej pracy cywilizacyjnej.

Rada Państwa.

(CDV. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) Wiedeń, 4 lipca. (Koresp. Gazety Lwowskiej). Prezydent Chlumecy zagaga posiedzenie o godzinie 10 m. 15 przy

nielicznym udziale posłów, a w obecności wszystkich członków gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych.

Pod dyskusję idą pierwsze trzy tytuły etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pos. Dworzak mówi o niepełności byłej koalicji również w Izbie jak w Rządzie; poczem omawia sprawy weterynaryjne i sanitarne. Z pomiędzy weterynaryjnych najwięcej zajmuje go pomór nierogaczyny, który wedle mowy, zaczął się już w lutym, podczas gdy władze nawet jeszcze dnia 21 kwietnia nie zgłosiły o pomorze nie wiedziały, skutkiem czego tak się rozszerzył, że mowa oblicza stratę na 30 milj. zł. Zdrowie ludzkie pozostawało tak długi czas bez ochrony, bo nocami wozono do miast mięso z chorej nierogaczyny. Może tu znowu rządzone się pobłażliwością dla Węgier, bo stamtąd przewleczono pomór do krajów austriackich. Co do spraw sanitarnych, zajmuje się mowca głównie mieszkaniem robotniczym przy kopalniach węgla, przy fabrykach i w pobliżu wielkich miast. Czynność władz ku zaradzeniu straszliwemu nieraz stanowi rzeczy jest minimalna; za czasów Cesarza Józefa II. rząd więcej w tym względzie uczynił niż dziś, a wszakże dziś sprawa ta stanowi część kwestyi socyalnej.

Pos. Plass żąda energicznego występowania władz przeciw dręczeniu zwierząt.

Pos. Spinczyk omawiając narodowe sprawy krajów pomorskich, wytyka Rządowi poprzedniemu brak energii w obec zuchwałości włoskiej i przypomniałszy między innymi sprawę tablic urzędowych z napisami także słoweńskimi, w której Rząd poprzedni cofnął się przed agitacją, wzywa mowca Rząd teraźniejszy, aby przez osoby bezstronne kazał rozpoznać panujący w owych krajach stan rzeczy i aby położył kres krzywdom Słowian. W tym duchu wnosi rezolucję.

Pos. Promber przemawia za zmonopolizowaniem wszelkich ubezpieczeń w ręku reprezentacji krajowych; poczem przedstawia dość obszernie konieczność pomnożenia liczby urzędników koncepcyjnych w administracji politycznej na Morawie.

Pos. Gessmann omawia także sprawy asekuracyjne w duchu odjęcia ich Towarzystwom prywatnym, a objęcia przez Państwo, kraje lub gminy. Wracając do głośniejszej niedawno sprawy Towarzystwa „Austria”, zaleca Rządowi wynagrodzić członkom stratę ze skarbu, a to za regresem do tych, którzy zawiniли. Następnie rozwodzi się o niedostatki służby policyjnej wskutek zbyt wielkiej

oszczędności. Przy sposobności tej dowodzi, że oddanie najważniejszych urzędów policyjnych w Wiedniu w ręce żydowskie, podkopuje zaufanie ludności do władz policyjnych.

Pos. Ciani użala się na to, że ekspozytura Namiestnictwa tyrolskiego w Trydencie urzęduje przeważnie w języku niemieckim.

Pos. Szamanek po wstępie czeskim rozwodzi się po niemiecku o sytuacji parlamentarnej po upadku koalicji, tudzież o administracji politycznej w Czechach, na Morawie i na Śląsku, a to w tonie młodocześnie, więc też z nieuniknionymi zaczepkami przeciw Namiestnikowi w Czechach. Mowca wzywa Rząd teraźniejszy, aby wstawił się u Korony za postulatami czeskimi i aby zarazem przedstawił Koronie konieczność reformy wyborczej i rozszerzenia autonomii krajów.

Tu zabiera głos Pan Minister spraw wewnętrznych hr. Kielmansegg, którego mowę podamy w następnym numerze *Gazety*.

Pos. Demel przemawia za pomnożeniem liczby urzędników w skarbowej służbie budowniczej; użala się na przesadne wymagania władz co do zameldowania i omdeldowania chorób zakaźnych przez lekarzy powiatowych; nakoniec żąda polepszenia gościnności na Śląsku.

Tu zamknięto dyskusję i na wybraniu mowców generalnych (pos. Kramarza i pos. Rutowskiego) przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 5¼. — Następne jutro.

Koło polskie.

W dniu 3 lipca odbyło Koło polskie posiedzenie, na którym dzieląc ogólny żal z powodu zgonu p. p. Mikołaja hr. Wolańskiego, postanowiono zarządzić nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego i przesłać jego rodzinie pismo kondolencyjne. Następnie poseł Włodzimierz Gniewosz, członek komisji rolniczej Izby posłów, odczytał przedłożony tej komisji przez posła Brennera znany wniosek w sprawie ustanowienia nieustającej komisji z 18 członków i zwołania osobnej ankiety dla sprawy przesilenia w rolnictwie. Po dłuższej dyskusji, w której zgodnie podnoszono potrzebę obmyślenia i gorliwego zajęcia się także innymi środkami, zmierzającymi do zapobieżenia prze-

sileniu, postanowiono prawie jednomyślnie głosować za wnioskiem Brennera.

Przewodniczący Zalesski przedstawił następnie, że komisja parlamentarna, której Koło poleciło ułożyć rezolucję, zaproponowaną na przeszłym posiedzeniu Koła przez posła Chrzanowskiego, a wzywającą Rząd, aby w projekcie budżetu na rok 1896 znieśli większe kwoty na regulację Wisły, Sanu i Dniestru, oraz wszystkich ich dopływów — że komisja ta większością głosów orzekła, iż teraz gdy u steru władzy znajduje się gabinet tymczasowy, należy ograniczyć się na tem, aby przemawiający w Izbie w imieniu Koła wypowiedział tylko myśl zawartą w rezolucji, ale aby nie przedkładać formalnie pod uchwałę Izby samej rezolucji, a przedłożyć ją dopiero wtedy, gdy utworzy się stanowczy gabinet. Taki wniosek komisji parlamentarnej przedkłada przewodniczący pod uchwałę Koła.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos: P. Minister Jaworski, poseł Chrzanowski, Potoczek, Rutowski, Wodziecki, ks. Pastor, poseł Chrzanowski oświadczył, że jakkolwiek rezolucja, uchwalona przez Izbę, ma daleko większe znaczenie, niż mowa, która przebrzmiała, jednak odpowiednio do życzenia kolegów nie obstaże za wniesieniem teraz tej rezolucji, pod warunkiem, że teraz nie tylko myśl w rezolucji zawarta wypowiedziana będzie w Izbie i dokładnie uzasadniona, ale nadto rezolucja doręczona będzie jako postulat Koła — jak to proponował poseł Wodziecki — P. Ministrowi dla Galicji, popierającemu zawsze gorliwie wszystko to, czego dobro kraju wymaga. Koło przyjęło ten wniosek.

Wśród dyskusji powyższej poseł Potoczek żądał, aby przemawiający w Izbie w imieniu Koła przedstawił potrzebę uchwalania większej niż dotychczas kwoty na regulację Dunajca i uregulowania wyższego biegu tej rzeki w Sandeckiem; a poseł ks. Pastor żądał, aby przemawiający w Izbie wykazał potrzebę powiększenia etatu inżynierii wodnej.

Przesilenie gabinetowe w Serbii.

Po raz piąty, czy szósty, od czasu wstąpienia na tron króla Aleksandra, przechodzi Serbia przesilenie ministerialne. Obecne wybuchło na trzy dni przed zebraniem się sejmicy. Prezes gabinetu Christicz widział się zniwolonym do wniesienia dymisji głównie z tego powodu, że stronnictwo postę-

liczyć by przyszło, „Hanusi“ Hauptmanna; jego sława ustalona a głosiła ją także *Gazeta Lwowska*. Było to prawdziwe zjawisko i jedno z wielkich powodzeń sezonu. Względami dyrekcyi z mniejszym powodzeniem, cieszyła się „Cyganerya“ Murgera, która okazała się być przestarzałą i bodaj czy nie zarówno dla naszych aktorów jak dla naszej publiczności nieprzystępną, pomimo świetnych stron powieści, w której utwór sceniczny czerpie swe pochodzenie. Do świetnych przedstawień zaliczyć przychodzi „Lysistrata“, a mógłbym jeszcze wiele innych wymienić, że wspomnę o „Panu Alfonsie“ Dumasa; widowiska me wyrażne nosiły piętno szczególnej staranności i miłości. Czy dlatego inne były zaniedbane, niepoprawne lub nieudatne? Bynajmniej. Przeciwnie były wzorowe, ale nie we wszystkich czuło się dawało owo upodobanie, owa z góry opieka.

Nawet w bardzo sprawiedliwym i bez zarzutu obchodzeniu się rodziców z dziećmi, są czasem odcienia, które sprawiają, że jedne czują się beniaminkami, drugie kopciuszkami. Wreszcie znalazł się tu i owdzie, prawdziwy kopciuszek, zaledwie, i to zapewne słusznie, cierpiący w domu; może dzieci nierodzone ale podrzucone. Były to jednak wyjątki a te będą zawsze nieuniknionymi w teatrze, znajdującym się w tych warunkach, co krakowski. Zupełna równość przedstawień nigdzie nie da się ściśle osiągnąć, a nawet byłaby dowodem przewagi mechanicznej doskonałości nad duchową; ale w teatrze krakowskim, w którym wszystko mogło się zmienić, prócz konieczności wystawiania niezmiernie wielkiej ilości sztuk nowych i wznawionych, równość taka jest czystym niepodobieństwem a żądanie jej zaliczyć by wypadało nie do uprawnionych życzeń ale do dziwactw i kaprysów. Musi tu być większy nacisk położony na jedne przedstawienia niż na inne, a Dyrekcyja, która to zrozumiała dobrze pojmując swoje zadanie.

Benjaminkowo-kopciuszkowski czynnik wyraźniejszym był w repertuarze. Mówiliśmy o oryginalnym; co się tyczy obcego, nie tyle może przeważała skłonność do najnowszej literatury niemieckiej i do Ibsena, jak czuło się dawał brak pociażu do pisarzy francuskich, którzy na każdej scenie polskiej zajmowali dotąd znaczne miejsce, tak że ich usunięcie równałoby się przeistoczeniu teatru polskiego. Pozostali oni najsympatyczniejsz-

mi, najrozumialszymi dla publiczności polskiej i bądź co bądź scenicznie najdoskonalszymi; oni jeszcze najkorzystniej wpłynąć mogą na wyrobienie dobrego smaku. Wprawdzie rok bieżący nie przyniósł nowych, wybitnych utworów francuskich, zwłaszcza takich, któreby przyjąć się mogły na polskiej scenie ale dawny repertuar francuski jest nieocenionym a bogatym skarbem, w którym za mało czerpano a przecie ile razy sięgnięto do niego, zgotowano sobie prawdziwe powodzenie i utwory z niego wzięte podniecały zamięłowanie publiczności do teatru; zwłaszcza te, które z p. Hoffmanową w głównych rolach, mają w Krakowie ustaloną sławę. Do najprzyjemniejszych wieczorów zaliczyć trzeba tu wznawienia „Świata Nudów“, „Daniszewów“, „Małomieszczan“.

Szczęśliwy uczyniono wybór w literaturze rosyjskiej. Rzecz nie łatwa, gdyż prócz „Rewizora“, komedye rosyjskie z powodu zbyt brutalnego tła, nigdy nie przyjmowały się na naszej scenie. „Intratna posada“ Aleksandra Ostrowskiego, jest wyborną komedią obyczajową, która była jednym z istotnych powodzeń ubiegłego sezonu a p. Kamiński w roli Jusowa naczelnika wydziału, przedstawił z wielkim talentem typ z życia zdjęty najwidooczniej na miejscu. Felicita Kukuszkinowa p. Wojnowskiej, była jedną z najlepszych kreacji tej wybornej artystki.

Przyznać zatem należy repertuariowi wiele zalet a zarzucić mu można nieco za wiele balastu, luki w dziale francuskim i brak równowagi. Nie była ona może dostatecznie zachowaną między tragedją i dramatem a innymi rodzajami aczkolwiek widzieliśmy, iż czyniono godne pochwały usiłowania aby ją utrzymać.

Prowadzi to nas wprost do powiedzenia słów kilku o personalu.

Pani Hoffmanowa jest przedstawicielką wielkiej tradycyi teatralnej; jest najpoważniejszą, najistotniejszą artystyczną siłą teatru. Z rzadkim jednak rozumem oddała ona bardzo wiele ról, ze swojego obszernego repertuaru, zwłaszcza młodsze lub zbyt męczące dramatyczne, jak Balladyna, a to może z większą dla siebie niż teatru korzyścią. Niema nic trudniejszego, zwłaszcza w zawo-
dzkiej scenicznej, jak zrozumieć i wiedzieć, kiedy i w jakim kierunku, należy się zatrzymać; rzecz jest względna, gdyż zależy wielce od rysów twarzy, od organu, wreszcie od usposobienia i rodzaju talentu. Dość, że wi-

docznie p. Hoffmanowa wolała wcześniej niż za późno, dokonać zwrotu i z otwarciem nowego teatru weszła rezolutnie w drugą fazę swojego zawodu, oddała się przeważnie drugiej manierze, odtwarzaniu postaci starszych, charakterystycznych, czy to z dramatycznym, czy humorystycznym podkładem, charakterów silnie nakreślonych, ale nie lirycznych. I tak w tym kursie widzieliśmy dwie znakomite, nowe kreacje artystki w „Nauczycielce“ Koziebrodzkiego hrabinę Lignicką wysuniętą na pierwszy plan grą subtelną, która była wyborem studium psychologicznem starości, oraz Hortensję Stroińską w „Ciepłej wdówce“ Bałuckiego, która werwą i humorem przypominała w innym kształcie, niezrównaną niegdyś Klarę artystki w „Słubach panienskich“ „Lysistrata wreszcie zaświała raz jeszcze o obszernej skale jej talentu. Ze względu na zdrowie a może dla lepszego przypatrywania się nowemu porządkowi rzeczy, p. Hoffmanowa zawarła z dyrekcyą umowę od występów, jednak niebawem zespoliła się zupełnie z nowym teatrem tak samo jak ze starym a jest to tylko formalnością, kiedy afisze, zapowiadają jej występy, gdyż istotnie należy ona do personalu i jest jego ozdobą artystyczną. Ale zmiana kierunku, którego dokonała, wpłynąć musiał na repertuar i utrudnił pod tym względem zadanie dyrekcyi. Dotykamy tu braku najważniejszego, bohaterki. Tej nie ma, a stworzyć ją może tylko czas. Jej nieobecnością tłómaczą się niektóre niedostatki repertuaru i zwężenie jego równowagi. A przecież dyrekcyja robiła co tylko w ludzkich siłach, aby zapobiedz temu, ale dyrekcyja może wynaleść, wyrobić, wydoskonalić, ale nie stworzyć bohaterki. Nieraz zastępowała ona umiejętnie jej brak różnemi kombinacyami, to znówu próbami, które jednak dotąd nie powiodły się. Z prób tych, największą jeszcze ręką daję panna Erna, młoda artystka, która kształciła się w mniejszych teatrach niemieckich, gdzie nauczyła się wielkiej sumienności i dokładności, gdzie nabrała zasad dykcyi i przejęła się tradycją dobrej szkoły. Nie uwierzcie, co jej stało na przeszko-
dzie; oto domorosły antisemitizm. Na zachodzie, w Wiedniu nie posunął się on nigdy tak daleko, aby wykluczać ze sceny artystów, tutaj małpiarstwo antisemityzmu nie cofnęło się przed tą niedorzecznością; wszystko co nie ma w sobie treści popada w przesadę. Chcieć odsunąć od sceny żydów, to

pozbawić się tych, którzy posiadają największą do sztuki aktorskiej zdolności. Przejrzeliśmy dawne i teraźniejsze spisy aktorów całego świata a przekonamy się, ile między najlepszymi, najznakomitszymi jest pochodzenia semickiego. Odpychać zaś od teatrów polskich semitów, którzy posiadają w tym stopniu język, iż występować mogą na scenie, to podwójna niedorzeczność, artystyczna i narodowa. — Antisemityzm w sztuce to wandalizm. — A przynajmniej w soboty winna by panna Erna występować, gdyż sprowadza do teatru tłumy współwyznawców, a przecież ileż to nagadano się i napisano o użyteczności, o potrzebie ściągania ludności żydowskiej do polskiego teatru. Jeżeli dyrekcyja nie zużytkowała dostatecznie w tym kursie panny Erna, to przecie ma tę zasługę, że pomimo antysemitkich, przeciwnych zdrowemu rozsądkowi szturmów, zatrzymała ją na rok przyszły, w którym z pewnością, w braku zwłaszcza bohaterki a przy pracy i umiejętnym kierownictwie, stanie się użyteczną i nie jedną będzie mogła lukę zapewnić.

Brak bohaterki nie pozwolił w pełnej mierze zużytkować pięknych zdolności gry rozumnie obmyślanej i doskonałej dykcyi p. Kotarbińskiego. W „Hamlecie“, w „Urielu Akosta“, znaliśmy go już i cenili; nowe utwory, w których występował, nie zawsze były szczęśliwie wybrane. Widzieliśmy go za to w występach p. Modrzejewskiej. — Panna Wojnowska w swoim rodzaju, przedstawia dawną tradycję teatru krakowskiego świetnie, z coraz to nowym powodzeniem, czy to w większych, czy mniejszych swych rolach, jak n. p. w „Lysistracie“, odtwarzając z wyborem instynktem i nadzwyczaj zabawnie Lanapito, która prawda, zdaje się jakby dla niej napisana. — P. Kamiński, jest nabytkiem p. Pawlikowskiego i to cennym. Talent obserwacji łączy się w nim harmonijnie z *vis comica* najlepszą, bo spokojną. Dotąd celuje więcej w epizodycznych rolach niż w odtwarzaniu szerzej nakreślonych postaci. Sprawia zawsze wrażenie aktora w dobrym stylu i rozeikawia swoją grą. Czasem czuło w nim lekceważenie nie godne artysty o pięknej przyszłości, które ono mogłoby stać na przeszkodzie. — P. Sliwicki jest najlepszym tu obecnie kochankiem, o ile strzeżem się fałszywego patosu. Pani Morska utwierdziła przekonanie o jej istotnym talentcie a prztem jest użytecznością. Wyborna

powe, najsilniej reprezentowane w skupczy-
nie, nie chce zgodzić się na akcyę konwer-
syi długów państwa, objętą t. zw. „układem
karlsbadzkim“, przeważnie dla tego, że u-
tworzona ma być rada nadzorcza dla długów
państwa, w której także wierzyciele państwa
mieliby głos zapewniony.

Śfól, dowiedziawszy się o postanowie-
niu Christieza, powołał do siebie posła serb-
skiego w Wiedniu, p. Jerzego Simicza, oraz
prezydenta rady stanu, Stojana Nowakowicza
i naradzał się z nimi nad sprawą przesilenia.
Gdy Simicz wzbraniał się podjąć misji u-
tworzenia gabinetu t. zw. koalicyjnego, król
porucił tę misję Nowakowiczowi. Do *Pol.
Corr.* donoszą z Belgradu, że pomimo odmow-
nej odpowiedzi Navakowicza, przyjscie do
skutku gabinetu, złożonego wyłącznie z ży-
wiół postępowych, nie jest wykluczone.
Z drugiej strony uchodzi za rzecz możliwą
rekonstrukcyę gabinetu Christieza bez tego o-
statniego.

Były silne zabiegi pozyskania radykal-
nych dla nowego gabinetu, lecz, jak się zda-
je, bez skutku. Radykalni oświadczają goto-
wość wzięcia udziału w rządzie pod nastę-
pującymi warunkami: 1. Obecna konstytucya
zostanie tylko prowizorycznie utrzymana; 2.
zwołana na 6 b. m. skupczyna zostanie na-
tychmiast rozwiązana; 3. dekret królewski
przywróci na nowo całkowitą niezależność
sprawiedliwości; 4. nowo wybrana skupczyna
dokona rewizyi konstytucyi. Król ze swojej
strony miał postawić warunek, aby obok
prezydium teka wojny i teka spraw zagra-
nicznych obsadzone były osobistościami, po-
siadającymi pełne zaufanie królewskie, a nie
politykami radykalnymi.

KORESPONDENECY

Paryż, 2 lipca.

(Kłeski i zwycięstwa socyalistów. — Mieczem i
słowem. — Pojedynek ministra z prostym żoł-
nierzem i inne pojedynki. — Kongres więzien-
ny. — List Lavissee'a do cesarza Wilhelma).

Ostatnia sobota była dniem pełnym
wzruszeń i zdarzeń dla Paryżan, dla których
nawet rzeczy na pozór małej wagi nabierają
często niezwyklego znaczenia. Gabinet od-
cześnie w tym dniu podwójne zwycięstwo nad
socyalistycznymi rewolucjonistami; pobit on

swych wrogów w znaczeniu dosłownem i
symbolicznem: mieczem i słowem. W Izbie
posłów interpelował przywódcę socyalistów
Jaurès w sprawie socyalnej polityki rządu.
Ribot dał mu ostrą odpowiedź, oświadczając,
że nie ścierpi nigdy socyalistycznych machi-
nacyi. Socjaliści byli zli, ale zrobić nie nie
mogli — pocieszają się zresztą tem, że cho-
ciaż grzmoty Jowisza Ribota tak głośno hu-
czą, słowem tym nie będą towarzyszyć czyn-
ny; pod rządami żadnego z poprzedników
Ribota nie czuli się socjaliści tak swobodny-
mi, jak obecnie a nie tracą nadziei, że i w
przyszłości będzie podobnie. Socjaliści nie
chcą też bynajmniej obalić gabinetu Ribota
i cios śmiertelny otrzyma on raczej ze stro-
ny środkowych partyi, które napowrót zaczy-
niają się skupiać do koła p. Dupuy. Ponie-
waż jednak w tym wypadku p. Ribot głosił
siłą krucyatę przeciw socyalistom, przeto cho-
ciaż nikt w nią nie wierzy, wszyscy bili mu
brawo i na razie powstrzymali się od opano-
wującej ich chęci obalenia rządu.

W tym samym czasie minister rolni-
ctwa, senator Gadaud, zadał szpadą cios w
rękę socyalistę, deputowanemu-żołnierzowi
Mirmanowi. Rana nie była niebezpieczną;
obraza czei, o którą ten „bój Ajaksów“ tocz-
no, także nie była wielką, więc też kilka
kropli krwi wystarczyło dla nasycenia obra-
żonego honoru socyalistycznego. Rzecz cała,
nie pozbawiona strony komicznej, miała w
pewnej mierze także znaczenie polityczne.
W Reims mieszka fabrykant szampana, Ka-
rol Arnault, milioner, który, jak to często
bywa u milionerów, dla rozrywki i „zabicia
czasu“, uprawia agitacyę socyalno-demokra-
tyczną. Jako reprezentant proletariatu zasie-
da on w radzie generalnej swego departa-
mentu i zapewne przy najbliższych wybo-
rach milioner ten pojawi się na widowni
parlamentu, jako jeden z przeciwników ka-
pitału! Na razie, korzystając z obecności
ministra rolnictwa p. Gadaud w Reims, za-
rzucił mu w publicznej przemowie, że rząd
pozbawił miejski okręg wyborczy jego przed-
stawiciela w parlamencie, wybranemu bo-
wiem w Reims deput. Mirmanowi kazał od-
bywać służbę wojskową. Gadaud odpowie-
dział mu na to: „Twórcy wielkiej rewolucyi
uważali to za szczególnie zaszczyt, gdy mo-
gli nosić broń dla sprawy o czystości, ubole-
wam więc, że republikanin jak Mirman
nie podziela tego zapatrywania.“ Milio-
ner nie był odpowiedzią tą zadowolony, a
ponieważ zachował się nieodpowiednio, pre-
fekt ujął go grzecznie za kołnierz i wypro-

wadził z sali posłuchań. Mirman tymczasem,
który obecnie właśnie w Vincennes koło Pa-
ryża służy jako strzelec w linii, uczuł się
dotkniętym słowami ministra, napisał do
niego grubiański list i zarzucił mu, że obra-
ził całe stronnictwo socyalistyczne. Stało
się zatem to, co wszędzie indziej było-
by niepodobieństwem a tylko we Francyi
jest możliwem. Prostý żołnierz obraził histo-
wnie ministra, a minister wyzwał prostego
żołnierza do walki orężnej! Minister liczy
wprawdzie 54 lat, trzyma się jednak krze-
pko. Prasa paryska postarała się o to, aby
inscenizacya pojedynku nie pozostawiała nie
do życzenia pod względem efektu a obaj za-
pamiętni przyeznili się do tego także ze
swej strony. Gadaud złożył na kilka godzin
urząd ministra, ażeby jako zwykły śmiertel-
nik mógł stanąć do walki; Mirman przybył
natomiast na plac boju w mundurze. Świad-
kami byli głośni deputowani i senatorowie.
Pojedynek odbył się w sobotę w ustronnym
lasku w Vincennes o godzinie 6 wieczorem.
Przy pierwszym złożeniu się szpada Gadaud
drasnęła posła-żołnierza w rękę. Mirman
chciał wprawdzie bić się dalej, lekarze je-
dnak uznali, że ramię mogłoby mu spuchnąć,
nie pozwolili zatem na dalszy bój, a dzielny
żołnierz i deputowany poddał się swemu lo-
sowi. Gadaud tryumfował zatem na placu
walki, równocześnie, gdy Ribot tryumfował
w parlamencie.

Cały szereg pojedynków wywołał tak-
że zatarg głośnego poety anarchistycznego
Tailhade'a ze stowarzyszeniem studentów.
Tailhade, który, jak wiadomo, raniony został
ciężko podczas pamiętnego wybuchu w ka-
wiarni „Terminus“, lecz wyleczył się z ran
swoich, odbył już pojedynek z dwoma prze-
ciwnikami, oczekuje go jednak jeszcze kilka
zbrojnych spotkań. Pomiędzy studentami,
aresztowanymi z powodu manifestacyi uli-
cznych przeciwko Tailhade, znajdował się sł-
chacz prawa Campan, syn francuskiego kon-
sula na Madagaskarze i siostry królowej Ho-
wasów, która przed kilkoma laty kazała za-
mordować swojego białego szwagra. Wdowa
po Campanie uprowadzona została przez Ho-
wasów do Tananaravo, gdzie zajmuje obe-
nie godność damy dworskiej. Za wstawie-
niem się żony generała Dodsda wypuszczo-
no na wolność młodego Campana, a nastę-
pnie sąd skazał go na tydzień więzienia ze
zastosowaniem ustawy „senatora moralności“
Berangera.

Niedawno otwarty tu został międzyna-
rodowy kongres więzienny, w którym bierze

udział 40 francuskich i 160 zagranicznych
uczestników, pomiędzy innymi p. Włodzi-
mierz Spasowicz. Prezydent rzeczypospolitej
był obecnym przy otwarciu. Mowy wygłosili
w pierwszym dniu obrad minister spraw we-
wnętrzych Leygues i delegat holenderski
Pols. Wszystkich uczestników przedstawiono
prezydentowi rzeczypospolitej.

Silne wrażenie wywołał list otwarty
do cesarza Wilhelma, podpisany przez Erne-
sta Lavissee, członka Akademii francuskiej.
W liście tym, czy raczej, jak go tu nazy-
wają, w tym dokumencie, głośny profesor
dzieli się ze światem wrażeniami, jakich do-
znawał podczas uroczystości w Kilonii i w
przededniu święta niemieckiego, mającego
uczcić 25 rocznicę wojny z r. 1870. List ten
ogłoszony w *Revue de Paris* na szesnastu
stronnicach, powtarzając w całości lub w wy-
ciągach prawie wszystkie dzienniki.

Wykazawszy kontrast, jaki zachodzi po-
między uroczystością w Kilonii, a zamiarem
Niemiec uroczystego obchodzenia rocznicy
Sedanu, mówi Lavissee dalej: „Te ostatnie u-
roczystości są niepokojące dla Europy i dla
całego świata, gdyż całe Niemcy będą w
dniu owym oddawały cześć nie tej wojnie,
która minęła, ale w ogóle wojnie“. Nastę-
pnie autor artykułu uznaje, iż cesarz Wil-
helm siłą imaginacyi artysty i poety w wy-
sokim stopniu wyrobił w sobie poczucie cech
swojej rasy i swego cesarstwa. Z obecnego
punktu widzenia historycznego, cesarz Wil-
helm dostrzega z jasnością nadzwyczajną
wszystko, co się wybitniej rysuje w prze-
szłości. Nawet umysły odległe zdają się ce-
sarzowi niemieckiemu pełnymi światła. Ale
z tego samego punktu widzenia coś spostrze-
gamy w teraźniejszości i przyszłości? Wi-
dzimy Niemcy potężne, ale dążące do inte-
resów odrębnych, podzielone pod wzglę-
dem wyznań, dążeń i namiętności polity-
cznych. Widzimy dalej Europę, podzieloną
na dwa obozy, którym wspólnie zagraża ko-
lejno Ameryka i Wschód.

„Są to rzeczy fantastyczne, bez wątpie-
nia, ale jest też rzecz nie ulegającą kwestyi,
iż należałoby raz przecie zapewnić Europie
pokój trwały, skoro teje Europie grozi nie-
bezpieczeństwo, choćby bardzo odległe. Bez
wątpienia całość Europy jest konieczna dla
rozwoju ludzkości, gdyż Europa właśnie przy-
nosi zaszczyt ludzkości przez pracę umysłów
i pracę rąk, przez swoje myśli i swoje ma-
rzenia, przez swoją filozofię i sztukę. Nasz
istotnie ludzki i szlachetny sposób pojmowa-
nia życia, nasze piękne wzruszenia, wywo-

zawsze tam gdzie pod szostkością i brawurą
ukrywa się głębsze uczucie, jak w Zuzannie w
„Świecie nudów“, już całkiem nie jest w swo-
im żywiole, gdy w braku bohaterki kładą na
jej barki Ofelię lub Desdemonę. Ale to siła
jej barki Ofelię lub Desdemonę. Ale to siła
prawdziwa siła tutejszego teatru, którą pra-
cie sumienna na coraz lepszą wyrabia. Wre-
szcie panna Trapszówna od roli Hanusi, obja-
wiła się jako niezwykle, sympatyczny talent
i przedstawiła się w świetle nadzwyczaj ko-
rzystnem, świadcząc, że się aktorzy w tu-
tejszym teatrze wyrabiają i że otwarta im
droga do wydoskonalenia; czego dowodem
nie sama panna Trapszówna.

Trudne zadanie reżyseryi, podjął w tym
kursie sam dyrektor Pawlikowski.

Była ona przeważnie poprawna. Przed-
stawienia szły składnie, najczęściej wzo-
rowo czasem świetnie; nie było rażących
odskoków, wszystko jakoś trzymało się do-
brze desek, i jak to mówią, kupy. Rażące u-
sterki należały do wyjątków. P. Pawlikowski,
nadzwyczaj szczęśliwie rozwiązał zadanie —
które jest zwykle wstydlivą stroną polskich
teatrów — statystów. Nie szczedząc wido-
cznie ani staran, ani kosztów, doprowadził
ręcz nie tylko do przyzwoitości, ale nawet
do pewnego stopnia doskonałości i to pozo-
stanie jego zasługą. Dowodząc przytem li-
cznym personelem, złożonym z różnorodnych
żywiół, między którymi znajduje się wiele
jeszcze cennych sił, których nie miałem spo-
sobności powyżej wymienić, umiał p. Pawli-
kowski doprowadzić grę i inscenowanie u-
tworów do pewnej równowagi, tak, że rzad-
ko kiedy widz nie mile jest dotkniętym ja-
kąś dysharmonią, lub czemś rażącym; — nie-
raz zaś przyznać musi, że umiejętność, znan-
stwo i zamiłowanie są widoczne w reżyseryi
i że za ich sprawą dociera się do granic do-
skonałości. — Mniejsze role są prawie za-
wsze dobrze obsadzone, artyści sami się pil-
nują; są jednak w tej mierze wyjątki. Rzecz
niezawodnie najważniejsza: wyuczenie się ról,
przebiegnięte jest dobre. Nieumienie ich, u-
sterki pamięciowe, nie są jak to nieraz zda-
rza się w polskich teatrach, chlebem po-
wszednim. Publiczność natychmiast je spo-
strzega i stwierdza, co najlepiej dowodzi, że
do nich nie przywykła, że są czemś nie-
zwykłym.

Publiczność chodząca do teatru się
zwiększyła. Znikły w Krakowie w znacznej
mierze wielkie domy, czy to arystokratyczne
czy wyższego mieszczaństwa, ale wzrosła
klasa średnia, stała się liczniejszą i nieco
zamożniejszą; miejsce patrycyuszów wsze-

kiego rodzaju, zajmują zwolna nowe warstwy.
Być może, iż wskutek tego mniej jest w no-
wym teatrze zjawstwa, niż w starym, ale
jest więcej widzów. — Nie wytworzyli ich wy-
łącznie nowy, wygodny i piękny gmach, ale
także zmiana stosunków społecznych. —
Uczęszczanie publiczności w tym drugim ku-
rsie było nieco mniejsze, niż w pierwszym;
ale to łatwo się tłumaczy różnicą jaka ist-
nieje między zamiłowaniem nowości a zami-
łowaniem teatru i ten ubytek równie łatwo
był do przewidzenia, jak rozpadnięcie się
koalicyi; ktokolwiek obznajomiony był z tu-
tejszymi stosunkami, zwłaszcza teatralnymi,
przewidywał go. — Pierwszy rok nie mógł
posłużyć za miarę zamiłowania teatru, bo w
nim przeważała ciekawość budzona tylu no-
wymi rzeczami. — Teraz ucześnie nie
sztuczne, ale istotne, oparte na zamiłowaniu,
ustala się i powtarzamy stwierdza się znaczny
wzrost publiczności teatralnej w porównaniu
z niedawnym czasem. Od końca lutego do
końca czerwca grano „Hanusię“ piętnaście
razy; od końca stycznia do końca czerwca
„Lysistratę“ dziesięć razy, „Harde Dusze“
ośm razy; od marca „Ciepłą Wdówkę“ siedm
razy; wznowienia „Małomieszezan“, „Da-
niszewów“, „Świata Nudów“ powtarzano kil-
kakrotnie; „Balladyne“ grano sześć razy.
Kto zna Kraków, ten zrozumie, że te cyfry są
wymowne i świadczą, że publiczność teatralna
liczniejszą jest niż dawniej i że teatr umiał
zapewnić ją sobie, pomimo, iż przedstawie-
nia odbywały się codziennie a teatr znacznie
więcej pomieszcza widzów niż stary.

Czy dochody równoważą się z wydat-
kami lub je przewyższają, nie wiem. W o-
góle teatr powinien się opłacać, ale zależy
to bardzo od warunków, w jakich postawio-
nym jest. A zresztą, jak w Rzymie edyle,
którzy urządzali widowiska dla uciechy ludu,
znaczące wydawali sumy, tak samo dyrektor
teatru w naszych czasach dla dogodzenia
własnej fantazyi lub przypodobania się pu-
bliczności, może, jeżeli go na to stać, zwi-
chnąć równowagę budżetu i tego mu nikt za
złe nie weźmie. To ostatecznie jego rzecz.

Tak zatem drugi rok rządów obecnej
dyrekeji wzięty w całość, przedstawia się
jako dalszy ciąg pierwszego, który ogólne
znalazł był uznanie i najlepsze obudził na
przyszłość widoki. Tak w tym kursie, jak w
poprzednim, widzimy to samo zamiłowanie,
te same rozumne dążenia, usilność zwalczania
trudności, nieraz uwieńczoną powodze-
niem i tę samą indywidualność, nadającą
swoją, odrębną, cechę przedsięwzięciu; wi-

dzimy nie rzemieślnicze, ale artystyczne pro-
wadzenie teatru, nie spekulacyjne, ale bodaj
czy nie zbyt ofiarne dla sztuki i jej sumptu;
widzimy wreszcie, że to, co obiecywało pierw-
sze w tym kursie przedstawienie „Powrotu
Posła“ Niemcewicza, w głównych liniach,
dotrzymanem zostało.

I dochodzący do przekonania, że po-
myslny to prawdziwie wypadek, iż znalazła
się dyrekeja, posiadająca powyższe wszystkie
dodatnie strony, przytem niezależna tak ma-
teryjalnie, jak moralnie i to zaraz w pierw-
szych latach istnienia Miejskiego teatru kra-
kowskiego, postawionego w trudnych warun-
kach i bardzo dla każdego kierownictwa nie-
względnych.

To przekonanie dzielają wszyscy znaw-
cy rzeczy; zarazem jest ono uczuciem wiel-
kiej większości.

To też, wobec istotnego stanu teatru i
powyższych prawd, śmiesznymi dziwolaga-
mi, wydały się pewne w zamiejscowych
dziennikach głuche wieści o jakichś pouf-
nych zebraniach Rady miejskiej, na których
kierownictwo teatru nie tyle ostrej jak na-
miętniej i ślepiej, poddane być miało nie kry-
tyce nawet, ale potępieniu; na których paść
miało nierozważne słowo: rozwiązanie kon-
traktu. — O poufnych zebraniach porządni
ludzie nie piszą a porządne poufne zebrania
nie udzielają się publiczności. Niepodobna
zatem o nich mówić. Ale na poufnych czy
nie poufnych zebraniach, podobne zdania,
byłyby tylko dowodem zupełnego braku
znawstwa, lub sumienności, lekceważenia in-
teresów teatru i miasta. Zresztą na poufnych
czy nie poufnych zebraniach Rady miejskiej
uprawniony pierwszy głos zabierać może
tylko komisya teatralna, która stałaby
się fikcyą, nieczem. gdyby bez jej wysłucha-
nia wydawane były wyroki potępienia i sta-
wiane było pytanie, co do rozwiązania umo-
wy. Wiadomem zaś jest, że nigdy komis-
ya nie ujrzała się w potrzebie występo-
wać w ten sposób. Rada miejska jeżeli nie
chce zgutować upadku teatru, nie może się
wdawać w szczegóły; musi wyrabiać sobie
sąd tylko o całości, na podstawie zdania
komisyi. Niepodobna aby tu czynnikami
stały się złe humory i niestrawności radców;
wnet by zatem poszły ich osobiste antypa-
tye i sympatyje, urazy i obrazy; faworytyzm
i protekcyja. Od obuwia do uczesania arty-
stek wszystko by ulegało krytyce niepowoła-
nej a wreszcie prawdopodobnie same arty-
stki stałyby się przyczyną nie jednej w lo-
nie Rady walki, sroższej może w domowym

pożyciu. — Do takich nedorzecznosci i opła-
kanych ostateczności, czyżby Rada miejska,
zmierzać mogła? Niepodobna! Powracając
do owych głuchych wieści mamy zatem
do czynienia z widocznym nadużyciem, a
wolimy, przypuścić, iż z dziennikarskim niż
innym i przypisujemy rzecz całą owej manii
oszczerstwa dla oszczerstwa, podstępny dla pod-
stępu, która wyrabia się w atmosferze teatral-
nej i bujną nieraz się staje jak wszelki
chwast. W wielkich miastach wiele jest in-
tryg; niemało ich jest w małych a najwię-
cej fałszywych apetytów. Podrap krytyka na-
miętnego lub rozsiewacza fałszywych nowi-
nek a dodrapiasz się, w sprawach teatral-
nych, kandydata na dyrektora.

Teatr zależnym jest wciąż od publiczno-
ści i dlatego zbyt często dla dobra sztuki, za-
wisłym jest od dzienników. Niebaczne słowo
lub nieroztropnie ogłoszona wieść, niemała
wyrządzają mu krzywdę a ci co się tej lek-
komyślności lub złości dopuszczają, zapomi-
niają lub pamiętać nie umieją, że chcąc doku-
czyć człowiekowi, szkodzą rzeczy. Najwieru-
tniejsza bajka o rozwiązaniu kontraktu, któ-
ra na miejscu jest śmiesznym dziwolągiem,
w dalszych stronach staje zaraz na prze-
szkodzie tysiącu niezbędnym rzeczom, jak an-
gażowaniu artystów, układom z autorami i in-
nym, na najbliższą przyszłość potrzebom.
Drażliwość w tej mierze wszelkich Dyrekeji
i zarządów teatrów nie jest sprawą wyłącz-
nie miłości własnej, lecz uprawnionej, sa-
mą naturą rzeczy, pocucia. — Tysiące po-
chwał nie zrównoważy tu jednej tuzinkowej
złośliwości lub drobnej intrygi. Stosuje się to
do wszystkiego co ma z teatrem związek i
tak zawsze bywało i będzie. Razu jednego
pewien krytyk pochwalił się przed panią
Wolter, iż w zagranicznych dziennikach u-
mieścił nadzwyczaj pochlebną o niej rozpra-
wę. „Do tego przywykłam — rzekła wielka
artystka — ale gdybyś pan kiedykolwiek
zgañił mnie, nigdybym tego nie przebaczyła“.

Nie było to pychą ani zarozumiałością,
ale wybornym zrozumieniem warunków w ja-
kich znajduje się wobec publiczności i opi-
nii publicznej to nawet, co najlepszem jest
w teatrze.

Między krytyką a szkodeniem jest gra-
nica, której nie przekraczają prawdziwi mi-
łośnicy teatru, która nie istnieje dla tych,
co używają go za środek a nie poczytują
za cel.

Kozłmian

lane literaturą i sztuką, nasza wspaniałość, nasza miłośność, nasza sprawiedliwość, — wszystko to takie dawne i rosnące wciąż w tęgości od epoki Grecji i Rzymu, wszystko to zdobyte tyloma wysiłkami, walkami, stałoby się kiedyś zdobyczą jakiejś Unii, która jedynie miałaby na celu czynienie zadość bieżącym, pozytywnym interesom ludzkości“.

Oczywiście stan pokoju zbrojnego trwać będzie w Europie, jakkolwiek jasnym jest, iż długo trwać nie może. „Jeżeli znajdują się myśliciele, którzy za paręset lat będą chcieli dociec, odkąd zaczyna się „dekadencja“ Europy, powrócą do naszych czasów. Stwierdzą, iż nowe jakieś przeznaczenia zapowiadały się przez pewne znaki. Odszukają następnie tych polityków i mężów stanu, których obowiązkiem jest i możliwością znaki te rozumieć i kazać rozumieć ludzkości. Przedewszystkiem ci sędziowie przyszłości zwrócą uwagę na mężów, którzy byli w dobie obecnej dość inteligentni i mieli dość władzy, aby znaki te zużytkować dla dobra ludzkości. Wszystkie ich słowa i gesty będą zważone ściśle. Co robili? co myśleli? A wówczas powtórzą słowa następujące:

„Straszliwy Egir przypomina tego boga z czasów zamierchłych, który był czczony przez wszystkich żeglarzy germańskich, naszych przodków, którego również obawiali się wszyscy żeglarze niemieccy. Władza tego boga ciągnęła się od lodów północy do odległych krain bieguna południowego. Na tych niezmiernych morzach, które stanowiły jego własność, ludzie zwyciężali się w walkach, siejąc śmierć i zniszczenie wśród nieprzyjaciół. O statku groźny, któremu nadano miano Egira, weź imię tego groźnego bożka i bądź, tak jak on, niezwyciężony!

„Potem ci sami poszukiwacze prawdy wezmą inną dobę życia tego samego władcy i znajdą w niej dytyramby na cześć pokoju: *Frieden, Frieden über Alles!*“

„A ostatecznie wydadzą historycy przyszłości sąd taki: uznawał potrzebę pokoju, ale rad zatapiał się w kontemplacji przeszłości, w kontemplacji tych czasów, gdy Egir był groźnym bożkiem na morzu i lądzie“.

Tym sądem o ces. Wilhelmie, tą odpowiednią kończy Lavisze swój list. Trudno naturalnie przypuszczać, aby kasandrowy jego głos mógł wyrzucić jakie głębsze, niż przemijające wrażenie.

KRONIKA

Lwów, 6 lipca.

— **Na festyn ludowy**, urządzony z tombolą w dniu 30 czerwca na rzecz pogorzalców galicyjskich, otrzymałam w dalszym ciągu od pani Leonowej Thomowej kwotę 20 zł.

M. Badenowa.

— **Wydział krajowy** wydał okólnik do wydziałów powiatowych, w którym poleca tymże, aby składały mu trzy razy do roku sprawozdanie, a to: a) w czasie od 15—30 kwietnia: jak wyszły oziminy, jak dokonano wiosennych robót w gospodarstwach włościańskich, jaki jest przednówek, jakie są oczekiwane roboty publiczne, mogące dać ludziom zarobek; b) w czasie od 15—31 lipca: jaki wynik sianokosów, jakie widoki zbiorów w gospodarstwach włościańskich; c) w czasie od 1—15 listopada: jakie zbiory, czy włościanie mają już na zimę zapasy, jak w gospodarstwach włościańskich dokonano zasiewów ozimych. Sprawozdania te, jak powiada okólnik, mają służyć Wydziałowi krajowemu do tego, aby nie zostawał nagle zaskakiwany petycjami o zapomogi z powodu klęsk elementarnych, które utrudniają porządną gospodarkę funduszem krajowym. W końcu Wydział krajowy zwraca uwagę wydziałów powiatowych, że nie będzie przychodzić z pomocą w razie klęski lokalnej, dotykającej tę lub ową gminę. Wydziały powiatowe powinny corocznie na ten cel same wstawiać pewną kwotę do budżetu i starać się w przyszłości osobny nawet fundusz wytworzyć na zapomogi dla dotkniętych klęskami elementarnymi.

— **W najnowszym Dzienniku rozpraw** gen. dyrekcji kolei państwowych znajdujemy długi szereg awansów. Pomędzy innymi zamianowani zostali: Łopuszański w Krakowie star inspektorem, inspektorami starżyn.: Siebauer w Przemyśle, Machalski przy kierownictwie budowy toru w Tarnopolu, Aleksander Goetz we Lwowie, starofcył Szyjkowski w Przemyśle i starrewident Poradowski w Stanisławowie.

— **Posiedzenia Rady miejskiej** odbędą się w poniedziałek, dnia 8 b. m. (tajne), jak również we środę, dnia 10 b. m. (jawne), w obu razach o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym sprawy nieomówione na poprzednich posiedzeniach.

— **Docentura**. JE. kierownik Ministerstwa oświaty, zatwierdził akt habilitacyjny dr. Stanisława Wróblewskiego, na docenta prawa rzymskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **Z Uniwersytetu**. P. Julian Rużycki, rodem z Liska, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Fundacya Zahorskiego**. C. k. Namiestnictwo Austrii dolnej ogłasza, że z fundacyi Konstantego Zahorskiego dla zakładów dobroczynnych, jest na rok 1895 kwota 2181 zł. do rozdziału między takie zakłady, z których korzysta mieszkająca w Austrii ludność polska, religii rzym. kat., a które przed wszystkimi zasługują na uwzględnienie. Wysokość udziałów oznaczona zostanie stosownie do liczby zakładów ubiegających się o nie i stosownie do tego, w jakiej mierze zasługują one na uwzględnienie. Według postanowień dokumentu fundacyjnego, jeden i ten sam zakład nie może dłużej, jak przez dwa bezpośrednio po sobie następujące lata korzystać z fundacyi — poczem musi nastąpić przynajmniej jednoroczna przerwa. Prośby o przyznanie udziału z powyższej kwoty, mają być wniesione w c. k. Namiestnictwie Austrii dolnej do dnia 14 sierpnia b. r. Prośby te winny być ostateczne, mają zawierać w sobie wykaz stosunków majątkowych danego zakładu a ewentualnie także ostatnie zestawienie budżetowe i powinny nadto powołać się na to, że z zakładu korzysta mieszkająca w Austrii ludność polska religii rz. kat.

— **Towarzystwo filologiczne** odbyło dnia 5 b. m. pierwsze posiedzenie po walnem zgromadzeniu w Krakowie. Przewodniczący prof. dr. Ćwikliński zgłosił się stwierdzając, że zjazd w Krakowie w czasie Zielonych świąt odpowiedział słusznym oczekiwaniom i zjednął sobie powszechne uznanie, co niezawodnie zachęci członków do dalszej gorliwej pracy. Pocieszącym objawem żywotności młodego Towarzystwa jest także ta okoliczność, że druk drugiego rocznika czasopisma p. t.: *Eos*, już się rozpoczął.

Poczem nastąpił odczyt dr. T. Mandybura „O Parasyte Lucyana“. Prelegent zauważył w tym dyalogu parodję dyalogów Platonów z satyryczną i polemiczną tendencją, skierowaną przeciw współczesnym filozofom, którzy na dworach możniejszych osób szukali utrzymania i jako pasażerzy bardzo podrażniali mieli znaczenie. Utwór był napisany pod świeżym wrażeniem filozoficznych studiów Lucyana około roku 160 po Chr. Lekki dowcip wyróżnia go od późniejszych dzieł autora, odznaczających się zjadliwą satyrą. Żartobliwe dowody, wzięte z historii i literatury, że pieczeńiarstwo należy do rzędu sztuk, składają się na jego treść zajmującą.

Głos zabierali w dyskusji nad tą pierwszą częścią odczytu, po której na jednym z dalszych posiedzeń nastąpi szczegółowy rozbiór utworu, prof. Zagórski, dr. Jezienicki i sam prelegent. Podniesiono w niej liczne reminiscencje z Platona i częste, jak u tamtego, cytaty z Homera. Jako zaletę samego odczytu wyszczególniono należyte ugrupowanie materiału i piękność oraz barwność języka.

Ponad program wygłosił prof. Zagórski bardzo ciekawy referat: „O niedostatkach obecnej metody w nauczaniu filologii klasycznej w szkołach średnich i o środkach zaradczych“. Ponieważ jednak sprawy tak ważnej nie chciało zbywać krótką z powodu spóźnionej pory dyskusją, przeto na wniosek prof. Dolnickiego, odroczone ją do następnego posiedzenia.

— **Składki na Wawel**. Dnia 4 b. m. odbyło się w mieszkaniu p. Bronisławy Seferowiczowej otwarcie puszek składkowych na odrestaurowanie Wawelu. Z puszek nadesłanych przez pp.: dr. Barzyckiego, Bienieckiego, z Bożo Antoniewiczów Czajkowską, Czajkowskiego i Kiebusiewiczą, Deymową, dr. Fiałkowskiego z Rzeszowa, Hoffmannową, Edwarda Kruh, Kwiecińską z Podhorodec (za pośrednictwem *Przeglądu*), Maryę Meidingerową z Rzeszowa, profesora Mikulowskiego-Pomorskiego, A. Miączyńską (za pośrednictwem *Przeglądu*), Musiałowicz i Janika, Tadeuszów Pilatową, Jana Pitulkę z Sosnowie, Rupprechtą, Seferowiczową, Töpferą, Wernera Karola, Zagórską, Witoldową Żelechowską (za pośrednictwem p. Niwickiego) z Bortnik — uzyskano 109 zł. 90¹/₂ ct. Nadto zebrano z puszek na dworcu centralnym we Lwowie 53 zł. 12 ct., z 2 puszek przesłanych z Banku krajowego 4 zł. 7¹/₂ ct., z *Gazety Narodowej* 25 zł. 3 ct., z 3 puszek urzędu poczt. i telegr. w Złoczowie 5 zł. 60 ct., ze sprzedaży cegiełek 1 zł.; razem z poprzednią kwotą 198 zł. 73 ct., które ulokowane na książeczkę gal. Kasy oszczędności nr. 60.267. Ogólny stan wkładek na tę książeczkę wynosi 3527 zł. 29¹/₂ ct.

— **Stowarzyszenie katolickiej młodzieży** przemysłowej „Skala“, urządziła w niedzielę, dnia 7 b. m. w ogrodzie własnym przy ul. Mickiej, zabawę towarzyską ogrodową, połączoną z produkcjami chóru Towarzystwa, koncertem muzyki wojskowej, oraz przedstawieniem amatorskim, na które wybrano wesołą komedję Korzeniowskiego p. t.: „Majster i czeladnik“.

— **Żałobne nabożeństwo** za spokój duszy s. p. Henryki z Burzyńskich Ekielskiej, odbyło się dzisiaj o godzinie 10 przed południem w kościele OO Bernardynów.

— **Na odrestaurowanie Wawelu** nadesłał do księżęgo biskupiego konsystorza w Krakowie Stanisław hr. Stadnicki 500 zł., jako pierwszy udział ofiarowanej przezeń sumy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Władysław Glixelli, obywatel m. Krakowa, jubiler i złotnik.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. seminarium nauczycielskiem w Tarnopolu, odbył się w czasie od 24 czerwca do 1 lipca włącznie, pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół, dr. Seweryna Dniestrzańskiego. Zgłosiło się 16 uczniów publicznych, 5 eksternistek i 9 eksternistów. Świadectwo dojrzałości przyznano 16 uczniom publicznym, 2 eksternistkom i 2 eksternistom — nadto pozwolono 3 eksternistom poprawić egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach. Reprobowano 3 eksternistki i 4 eksternistów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bare Tomasz, Borkowski Marcei, Cetner Jakób, Hryńkiewicz Teodor, Jezierski Karol, Kitaj Pinkas, Korczyński Jacenty, Kurzbauer Artur, Kwiatkowski Romuald, Malicki Dymitr, Niwes Józef, Pasieka Bazyli, Romanica Seweryn, Skulski Antoni, Spiałek Franciszek, Unolt Edmund (z odzn.), Marya Litwinówna (ekst.), Filipina Tokarska (ekst.), Jamka Konrad (ekst.), Kalinowski Piotr (eksternista).

Dnia 2 b. m. po nabożeństwie w kościołach obu obrządków, odbyło się uroczyste rozdanie świadectw w obecności przedstawicieli władz miejscowych i duchowieństwa. Najpierw przemawiał dyrektor zakładu, następnie w przerwach między przemowami dwóch maturzystów, jednego w języku polskim, drugiego w języku ruskim, odegrali kandydaci na skrzypcach z towarzyszeniem fortepianu, symfonię z opery „Constanza“ i potpouri „Szczo kto lubyt“, odśpiewali dwie pieśni, jedną po polsku, drugą po rusku, a po przemówieniu gospodarza klasy, odśpiewali hymn ludu — poczem pożegnał kandydatów dyrektor i wręczył im świadectwa.

— **Zamach samobójczy**. W domu pod l. 3 przy placu Dominikańskim usiłował wczoraj popołudniu odebrać sobie życie wystrzałem z pistoletu 23 Jan Niedźwiecki, litograf, nabój jednak był tak słaby, że desperat doznał tylko lekkiego oparzenia i zdercia naskórka po lewej stronie klatki piersiowej. Pogotowie stacyi ratunkowej po odpowiednim zaopatrzeniu, pozostawiło go w domu pod opieką matki. Powodem zamachu był zawód w miłości.

— **Eksplzja gazu**. Przed kilku dniami przeniósł kupiec Machayski swój handel towarów modnych i galanterijnych do nowego lokalu przy ul. Jagiellońskiej, a chcąc się przekonać, czy oświetlenie gazowe należyście jest urządzone, zażądał od zakładu gazowego wydelegowania rzeczoznawcy. Wskutek tego zgłosił się wczoraj przed południem w handlu ślusarz tego zakładu Piotr Iwanicki, a zastawszy wszystko w porządku, udał się w towarzystwie pomocnika handlowego Juliana Przyłęckiego do zamkniętego magazynu, należącego do tego handlu, a mieszczącego się w oficynach, by i tutaj przedsięwziąć oględziny. Zaraz po otworzeniu drzwi uczuł Przyłęcki silny odor gazu i zwrócił na to uwagę Iwanickiego. Gdy mimo to Iwanicki, celem przekonania się, czy gaz nie uchodzi rurą, zaświecił zapalną, nastąpił w tej chwili wybuch gazu tak silny, że szyby okien popękały i wypadały, a Iwanicki i Przyłęcki doznali znacznych oparzeń twarzy. Pogotowie stacyi ratunkowej udzieliło im pierwszej pomocy i odstawiło pierwszego do domu, drugiego zaś do szpitala powszechnego. Materyalna szkoda, zrządzona tą eksplozją, nie jest znaczna. Dochodzenie karne wdrożono.

— **Redakcyę „Niedzieli“**, tygodnika wydawanego przez „Macierz Polską“, objął sekretarzem instytutu, p. Tadeusz Czapański.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 6 lipca Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 5 lipca do 12 w południe dnia 6 lipca b. r. mieliśmy wiatr przeważnie północny o średniej prędkości 2 m/sec, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (72 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 16 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +18.0°C, najwyższa +22.0°C. wczoraj w południe; najniższa +12.0°C. dziś w nocy.

Ubiegła doba była pochmurna, padał deszcz chwilami.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w półn. Rossyi; zwyżka 775 do 770 mm. Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766.0 mm.

Prognoza na dobę 7 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie północno-zachodni o średniej prędkości 3 m/sec., średnia temperatura około +16°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 proc. Opad, deszcz nieznaczny.

— **Szalona burza** nawiedziła onegdaj miejscowości Spitz i Marbach, nad Dunajem położone. Woda zalała wiele budynków, pozrywała mosty; nie obeszło się również bez straty w ludziach. Szkody bardzo znaczne.

— **Kronika prowincjonalna**. Na przysiółku Borkówce, do Brzozowa należącym, uderzył w dniu 28 z. m. piorun w dom mieszka. i i spalił tenże do szcztetu. Szkoda wynosi około 400 zł.

Włodzimierz Banach, 12-letni syn rolnika z Zawałowa, kąpiąc się pod szluzą młyna, utonął. Zwłoki jego odszukane nie zostały.

W Skwarzawie, pow. Złoczów, zgorzały w dniu 1 lipca cztery obejścia gospodarskie. Ogólna szkoda wynosi 1650 zł., w trzeciej części ubezpieczona.

W Kiernicy, pow. Gródek, spłonęły w dniu 1 b. m. trzy zabudowania gospodarskie; straty wynoszą 650 zł., ubezpieczone. Podejrzana o podpalenie Naśkę Bochowską, odstawiono do miejscowego sądu powiatowego.

Podług mięszany przejechał w dniu 28 z. m. na szlaku Stryj-Beskid, 70-letniego głuchego i niedowidzącego wyrobnika, Wasyla Moszanyka. Biedak, odwieziony tym samym pociągami do szpitala w Munkaczu, następnego dnia życie zakończył.

W Babińcach, pow. Borszczów, spłonęło w dniu 1 b. m. 35 obejść gospodarskich. Szkoda wynosi kilkanaście tysięcy zł.

W Zaborzu, pow. Rawa, szalejący w dniu 26 z. m. wichur, zawałił krokiew w stodole dworskiej, wskutek czego pracujący tamże robotnik, Tymko Seńko, tak silnie potłuczony został, że po upływie dwóch dni życie zakończył.

W Kawęczynie, pow. Ropczyce, utonął w ostatnich dniach z. m. kąpiący się w Wisłoczce czeladnik szewski, Jan Rybski.

W Kłwińcach, pow. Husiatyn, obwiesiła się we własnym domu na strychu, Anastazja Korolewicz. Powodem samobójstwa miał być żal po stracie męża, zmarłego przed dwoma tygodniami.

W Lelechowcu, pow. Gródek, zachorowało dnia 29 z. m. pięciu włościan wśród objawów silnego zatrucia grzybami. Mimo udzielonej pomocy Marya Hamulak (lat 50) i Michał Hamulak (lat 12), umarli zaraz w ciągu najbliższej nocy; reszta pozostaje w niebezpieczeństwie życia.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę w teatrze letnim „Debora“, dramat w 4 aktach Mosenthala. Dwunasty gościnny występ pani Modrzejewskiej.

Jutro, w niedzielę w teatrze letnim „Gniazdo rodzinne“, sztuka w 4 aktach Sudermanna. Trzynasty występ pani Modrzejewskiej.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek „Wieczór Trzech Króli“, komedia w 5 aktach Szekspira. Czternasty występ pani Modrzejewskiej.

Pani Helena Modrzejewska kończy w przyszłym tygodniu gościnne występy na naszej scenie, świetnym i wyjątkowym uwiecznionym sukcesem. Jutro na powszechne żądanie odegra wielką artystką rolę Magdaleny w sztuce Sudermanna p. t.: „Gniazdo rodzinne“; roli tej, jak wiadomo, żadna z polskich artystek sprostać nie mogła i dopiero występ Modrzejewskiej wykazał wszystkie zalety Sudermannowskiego dzieła. Krytyka zagraniczna przyznała pani Modrzejewskiej w roli Magdaleny palmę pierwszeństwa wobec Sary Bernhardt i Eleonory Duse. We wtorek wznowioną będzie wesoła komedia Szekspira p. t.: „Wieczór Trzech Króli“, w której p. Modrzejewska odegra rolę Violi. „Wieczór Trzech Króli“ grany będzie na naszej scenie według scenariusza, ułożonego przez p. Modrzejewską dla scen angielskich, — a równocześnie wystąpi tym razem znakomita artystka w roli reżysera, co niewątpliwie będzie bardzo pożytecznem dla sztuki a zarazem pouczającym.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej. IV pełne posiedzenie odbędzie się we wtorek, dnia 9 lipca b. r., o godzinie 6. wieczór w lokalnościach Izby, w rzeczywistości 1. 10 plac Halicki.

Targ zbożowy.

Lwów, 6go lipca: pszenica 7-80 do 8-20 zł., żyto 6-50 do 7—, jęczmień browarny — do —, jęczmień pastewny 4-60 do 6—, owies 6— do 6-20, rzepak 9— do 9-75, groch 5-50 do 8—, wyka 5-50 do 6—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5-40, hreczka 8-75 do 9-50, konieczyna czerwona galic. biała do —, szwedzka — do —, kukurduza stara 6-50 do 8—, nowa 6-50 do 8—, chmiel 48— do 60—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka — do —. Waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Według stanowczo już ułożonego programu, przybędzie Najj. Pan w dniu 9 września rano, nie wstępując do Berlina, do Szczecina, aby być obecnym na tamtejszych manewrach niemieckich. W d. 12 września odjedzie Monarcha wieczorem napowrót ze Szczecina.

Najd. Cesarzowiczowa-Wdowa Stefania wyjechała na Ratyzbę do Londynu.

Z Wiednia donoszą, że klub zjednoczonej lewicy uchwalił jednomyślnie wśród żywych oklasków przyjąć adres do dr. Plenera, przedłożony przez przewodniczącego dep. Beera. Adres wyraża głęboki żal z powodu udziału dr. Plenera z parlamentarnej sunięcia się dr. Plenera z parlamentarnej działalności i uznanie dla jego 22-letniej niedziałającej, pełnej poświęcenia i nieustraszonej pracy dla stronnictwa. Adres wyraża podziękowanie dr. Plenerowi za nadzwyczajny jego trud i pracę, a zarazem wypowiada nadzieję, że klub będzie mógł jeszcze powitać dr. Plenera w swoim gronie. Austria bowiem w życiu publicznym nie posiada tak wiele znakomitych sił, aby mogła zupełnie zrzuć się współdziałania dr. Plenera w wielkich państwowych pracach. W końcu oświadcza adres, że nazwisko dr. Plenera zapisze się trwale w historii austriackiego parlamentu i postępowej partii.

Izba handlowa w Chebie uchwaliła wyśłować do dr. Plenera pismo, w którym daje wyraz nadziei, iż postanowienie dr. Plenera, którego motywa Izba w całej pełni ocenia, nie będzie nieodwołalnym i w tem przypadku został dr. Plener postawiony znowu jednomyślnie jako kandydat na posła. Pismo kończy się zapewnieniem niewzruszonego zaufania do dr. Plenera.

Budapester Corresp. donosi: Najj. Pan będzie w tym roku obecnym na końcowych manewrach korpusnych w Czechach, w czasie od 2 do 4 września i na takichże manewrach na Węgrzech w czasie od 23 do 26 września. Na manewry te otrzymają zaproszenie także wszyscy zagraniczni *attachés* wojskowi. Na pierwsze manewry przybędzie Najj. Pan w dniu 1 września do Budziejowic. — Na drugie manewry przybędzie Najj. Pan w dniu 22 do Koloszwaru (Klausenburga). Kierownictwo tych manewrów znajdować się będzie w Banffy Hunyad.

W prasie zagranicznej pojawiła się wiadomość o zjeździe trzech cesarzy w Prenzlau przy sposobności manewrów wojsk niemieckich. *National Ztg.* dowiadyuje się na pewno, że wiadomość ta, o ile odnosi się do cara, pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Organ berliński uważa sprostowanie tego doniesienia za tem potrzebniejsze, bo w przeciwnym razie później nieobecność cara na zjeździe mogłaby dać powód do dowolnych kombinacji.

Równocześnie odpiera *National Ztg.* bardzo stanowczo twierdzenie o wspólnej akcji Niemiec z Anglią i Japonią. Wieści te są fantastycznymi wymysłami.

Wedle *Nordd. Allg. Ztg.* dotychczasowy poseł w Hadze hr. Rantzau (zicę ks. Bismarcka) przybył tamże, aby wręczyć swoje pisma odwołujące. Następcą jego ma zostać poseł w Kopenhadze Brincken.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. Sejmu pruskiego dep. Rintelen motywował swoją interpelację co do nauki religii katolickiej w szkołach ludowych. Katolicy — mówił mowa, nie mogą zezwolić, aby ewangelicki minister wyznań w ostatniej instancji rozstrzygał o nauce religii katolickiej w szkołach ludowych.

Minister wyznań zapewniał, że rząd okazuje jak największą uprzejmość, i że można wytworzyć w szkolnictwie stan wcale znośny.

Komisja szkolna Izby pruskiej oświadczyła się na ostatnim swoim posiedzeniu za przypuszczeniem kobiet do studium medycyny. Także obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu okazał przychylną dla tej propozycji zapewniając, iż rząd nie jest w zasadzie przeciwny przypuszczeniu kobiet na odczyty uniwersyteckie, lecz trzeba naturalnie postępować z wszelką ostrożnością.

O zdrowiu ks. Bismarcka krążą ciągle sprzeczne wieści. Ci, którzy go odwiedzali niedawno, utrzymują, że jest bardzo osłabiony i że skarży się ustawicznie na nerwową ból w twarzy. Przyjmując ostatnimi czasy deputację nauczycieli i uczniów gimnazjalnych, prosił, by skrócono śpiewy i deklamacje, bo go słuchanie męczy.

Na czwartkowym posiedzeniu Izby włońskiej interpelował dep. Cirmeni ministra spraw zagranicznych, barona Blanc, z powodu złego obejścia, jakiego doznali 1 lipca

w Francji w miejscowości Saint Julien pracujący tam robotnicy włoscy. Dzienniki włoskie ogłaszają wyczerpujące wiadomości o tych krwawych zajściach. Robotnicy francuscy napadli na robotników włoskich; ośmiu Włochów jest zabitych, a dziesięciu rannych.

Dziennik włoski *Italie* stwierdza, że porządku Rzymem a Petersburgiem panują chłodne stosunki. Dziennik rzymski wywodzi, że Włochy nie mogą spokojnie przyglądać się temu, jak car przyjmuje syna negusa Menelika abisyńskiego. Młody książę abisyński przybył nad Nową prosić cara w imieniu ojca, aby Rosya objęła protektorat nad Abisynią. Cóż stanie się jednak z traktatem w Uezeli, który Menelik zawarł z Włochami, a w którym oddał się pod opiekę Włoch? Parlament włoski powinienby, sądzi *Italie*, zająć się dwulicowem stanowiskiem Menelika jeszcze przed rozejściem się na ferye letnie.

Wczoraj odbył się pojedynek między podsekretarzem stanu Gallin, a dep. Marescalem z powodu znanej sceny do jakiej pomiędzy nimi przyszło w parlamencie włoskim. Marescalem rannym jest w głowę. Galli jest zadraśnięty lekko w lewą rękę. Pogłoski o dymisji Galliego są bezpodstawne.

Komisja słowa francuskiej Izby posłów uchwaliła wszystkimi głosami przeciw 3 umowę handlową pomiędzy Francją a Szwajcaryą. Méline wybrany został sprawozdawcą.

Powszechną uwagę zwraca artykuł *Figara*, zatytułowany: „Niemcy i alians francusko-rosyjski”, w którym autor — dyplomata kryjący się pod dobrze znanym pseudonimem „Whist” — silnie akcentuje odporny charakter tego rzekomego przymierza. „Jeżeli znajdują się Francuzi — pisze p. Whist — którzy są na tyle naiwni, że sądzą, iż pomiędzy Francją a Rosyją zadziergnięto węzły zmierzające do zaczepnej wojny przeciw Niemcom, to oświadczam im całkiem stanowczo, że się łudzą... Przymierze francusko-rosyjskie jest ściśle odporne. Wojnę pojmuje ono tylko jako odpowiedź na atak z zewnątrz, podczas gdy ono samo bezwzględnie wyłącza atak taki ze swej strony. Alians ten akceptuje z naszej strony pośrednio — nie wspominając zresztą o tem osobno — traktat frankfurcki i obcięte granice, jakie Francji w tym traktacie zakresłono. Co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Gdybyśmy zażądali pomocy Rosyji dla odebrania Alzacji i Lotaryngii, dostalibyśmy grzeczną ale ujemną odpowiedź. Gdyby Rosya chciała nas skusić do podjęcia wspólnej z nią walki przeciw traktatowi berlińskiemu, wówczas znowu my odrzucilibyśmy jej propozycję. Rosya i my weszliśmy w porozumienie na zasadzie utrzymania *status quo* w rozdziale terytoriów pomiędzy państwami europejskimi, nie mniej, nie więcej. Takim jest prawidło na dzisiaj.”

Hiszpania wysłała obecnie 9000 żołnierzy na Kubę; gdy przybędą oni na wyspę, armia hiszpańska na Kubie składać się będzie z 20 generałów, 220 oficerów sztabowych, 1845 oficerów, 39.885 żołnierzy piechoty, 2596 kawalerzystów, 671 artylerzystów, 4400 żandarmów, 2700 marynarzy, 976 policjantów, 414 pionierów i 1152 guerilasów. Oprócz tego utworzone zostaną oddziały ochotnicze, którymi dowodzić będą oficerowie hiszpańscy.

W poniedziałek dokonano w angielskiej Izbie gmin zmiany miejsc, na których deputowani zasiadają. Dotychczasowa opozycja, trzymając się tradycji parlamentarizmu angielskiego, przeniosła się z lewicy na prawo, jako obecne partya rządowa, natomiast większość zajęła lewą stronę Izby. Irlandczycy pozostali na swoich ławach dotychczasowych a podobnie także liberalni unioniści, którzy podczas ostatnich trzech lat zasiadali między liberałami, ponieważ Irlandczycy nie ustąpili im miejsca po drugiej stronie Izby. Na ławach irlandzkich zasiadło teraz także wielu radykalnych postów. To przedstawienie parlamentarne nie ściągnęło wielu ciekawych; przypatrywał się mu tylko Szahraha Afganistanu ze swoim orszakiem, interesując się nieco więcej, niż wielu inni rzeczami, które mu pokazują w Anglii. Także i Izba lordów przedstawia teraz już inny widok. Na miejscu suchego i surowego lorda Herszella zasiadł jowialny i otyły lord Halsbury, a podczas gdy dotychczas po prawicy lorda kanclerza było niemal pusto w sali, pełno natomiast po lewicy, dzisiaj rzecz przedstawia się zupełnie odwrotnie.

Pożyczka chińska zaciągana w Londynie w sumie miliona funtów szterlingów podpisana została dziesięć razy.

Storthing norweski uchwalił cały nadzwyczajny budżet wojskowy w żądanej kwocie 3,369.300 koron.

Nowy wezyr Said basza, jak donosi *Polit. Corr.*, wręczał sułtanowi potrzykroć swoją dymisję, która jednak nie została przyjęta. Said basza głównie z tego powodu pragnie się usunąć, iż nie uwzględniono dotąd szeregu przedstawionych przez niego propozycji. Mianowicie domagał się on obsadzenia innemi osobistościami posad ministrów skarbu, marynarki i oświaty, dalej zwinienia kilku zbędnych wyższych urzędów, a w końcu redukcji pensji wysokich dostojników.

W sprawie pożyczki chińsko-rosyjskiej obiegają w Petersburgu pogłoski, iż bezpośrednio taka rosyjska pożyczka państwowa nie zostanie zawarta, natomiast korzystny obrót miałyby wziąć rokowania o pożyczkę chińską pod rękojmą Rosyji.

Do *Köln. Ztg.* donoszą natomiast z Petersburga, że w tamtejszych kołach finansowych przekonano się wszechstronnie, iż rząd chiński ostatecznie już odrzucił przyjęcie rękoi rządu rosyjskiego za wszelką pożyczkę wojenną, oraz iż raczej oświadczył gotowość do zawarcia układu o pożyczkę 400 milionów franków, ofiarowanych przez znaną paryskopetersburską grupę bankową, jeżeli rosyjska rękoi mia odpadnie.

Biuro Reutersa donosi z Hong-kong: Wielkobrytańskie statki wojenne „Rainbow”, „Plover”, „Redbreast” i „Spartan” znajdują się obecnie w Amay, zaś statek „Linnet” w Takow. Japończycy nie wyruszyli na Tai-wan-fu. Wycofanie wojska obronnego przez statki wojenne wywołało zdziwienie. Cudzoziemcy odrzucili propozycję angielskiego admirała i postanowili nie chronić się na pokłady statków wojennych, ale pozostać w kraju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu inżynierowi, Dominikowi Opatowiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego zasług, tytuł i charakter rady budownictwa.

Pan Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanymi Ministerstwami pozwolił Szymonowi Berghheimowi i Wiliamowi Mac Garveyowi w Maryampolu, na utworzenie towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Galicyjskie karpacie naftowe Towarzystwo dawniej Berghheim i Mac Garvey” z siedzibą w Maryampolu, przyczem zatwierdził statuta Towarzystwa.

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty zamianował nauczyciela seminarium nauczycielskiego w Krakowie Stanisława Twarogę, dalej profesorowi gimnazjalnych: Jana Krawczyka we Lwowie, — przy równoczesnym uwolnieniu go od obowiązku inspekcjonowania szkół w Żywcu, — Feliksa Urbanieckiego w Złoczowie, Władysława Lecha w Stanisławowie, rzeczywistego nauczyciela Józefa Zagrodzkiego w Tarnowie, stałymi powiatowymi inspektorami szkół w ósmej klasie rangi.

Dalej zamianował P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty prowizorycznymi powiatowymi inspektorami szkół w dziewiątej klasie rangi: nauczyciela szkoły ćwiczeń w Tarnowie Stanisława Pallana dla okręgu szkolnego w Brzesku, nauczyciela seminarium w Tarnowie Franciszka Migdała dla okręgu szkolnego w Limanowej, nauczyciela szkoły ludowej w Mościskach Henryka Bromilskiego dla Husiatyna, Aloizego Schaschaka w Białej dla Żywca, Michała Moszora w Rawie dla Tłumacza, Władysława Winogrodzkiego w Brodach dla Brzozowa, starszego nauczyciela w szkole na Zniesieniu Włodzimierza Witoszyńskiego dla Przemyślan, gr. kat. katechetę w szkole im. Elżbiety we Lwowie ks. Bazylego Nawrockiego dla Doliny; rz. kat. katechetę w Stryju, ks. Kazimierza Dutkiewicza dla Krosna.

Wreszcie zamianował nauczyciela krajowej szkoły rolniczej w Czernichowie, Karola Trochanowskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły realnej w Stanisławowie.

Wiedeń, 6 lipca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych referent Kathrein składał ustnie sprawę z wniosków o udzielenie wsparcia z powodu klęsk elementarnych. Mowca wnosi wezwać Rząd, aby wdrożył odpowiednie dochodzenie i wstawił potrzebne kredyty. Wniosek uchwalono.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusja szczegółowa nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Generalny mowca przeciw dep. Kramarz przyznaje słuszność zapatrywaniu P. Ministra hr. Kiemansegga, że płace urzędników nie mogą być podnoszone *licitando*, występuje jednak przeciw przewodniczącemu Rady Ministrów, który wypadł z roli w swoich poglądach na prawo petycyjne i koa-

licyjne urzędników. Wywody o stanie wyjątkowym musiałyby uczynić stanowisko Młodzieńców wobec teraźniejszego gabinetu o wiele więcej śliskiem, niż to było dotychczas. Niezakłócony przebieg praskiej uroczystości „Sokołów” jest dowodem, że stan wyjątkowy jest zbyt czysty. Czesi są przekonani, że kraje korony czeskiej mogą osiągnąć rozkwit tylko w związku z wolną i potężną Austrią (*Oklaski na ławach młodoczeskich*).

Generalny mowca za, dep. Rutowski przyłącza się do oświadczenia, złożonego przez przewodniczącego Koła polskiego, o stanowisku wobec nowego gabinetu. Mowca wita z zadowoleniem zamierzoną reformę służby sanitarnej i pomnożenie politycznych urzędów w Galicji, dalej zaleca Rządowi zajęcie się uregulowaniem kwestyi ubezpieczeń i wyraża nadzieję, iż rewizya regulaminu prywatnych zakładów asekuracyjnych będzie w jak najkrótszym czasie przeprowadzoną. Mowca popiera życzenia prywatnych urzędników, w sprawie zaprowadzenia obowiązujących ubezpieczeń na starość i roztrząsa szczegółowo żądania Galicji w zakresie regulacji rzek. (*Oklaski na ławach polskich*).

Sprawozdawca Kathrein zrzeka się głosu. (*Wesołość i oklaski*).

Izba uchwaliła bez zmiany tytuł 1 — 3, poczem rozpoczęły się obrady nad tytułami 4 — 7 etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych (państwowe urzędy budownictwa, budowa dróg i budowle wodne).

Dep. Formanek wnosi regulację Łaby od Mielnika.

Dep. Foregger żąda przejęcia na rzecz skarbu t. zw. żelaznej drogi z Eisenerz do Styryi.

Dep. Kaftan nalega na ukończenie portu w Holeszowicach koło Pragi oraz kanalizacji Mołdawii i Łaby.

Izba po załatwieniu całego budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa obrony krajowej.

Wiedeń, 6 lipca. Izba dep. obradowała dzisiaj dalej nad budżetem Ministerstwa obrony krajowej. Dep. Pergelt stwierdził, iż obecny stan obrony krajowej jest wyborczy. Mowca zaleca zaoszczędzenie słabych fizycznie rekrutów i większe uwzględnienie tych jednorocznych ochotników, którzy odbywają swoje studia.

Wiedeń, 6 lipca. Komisja budżetowa Izby deputowanych przekazała Rządowi petycję lekarki baronowej Possauer proszącą o udzielenie jej zezwolenia do wykonywania praktyki, a równocześnie wezwała Rząd, aby w sprawie praktyki lekarskiej kobiet zechciał powziąć zasadniczą decyzję.

Wiedeń, 6 lipca. Rada zawiadowcza Lloyd'a austriackiego postanowiła przystąpić do budowy trzech nowych parowców, z których dwa przeznaczone są do handlu lewantyńskiego, jeden do pełnienia służby na wodach indo-chińskich. Jeden z tych parowców zostanie zbudowany w arsenale Lloyd'a.

Wiedeń, 6 lipca. Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*: Dzisiaj zostanie podpisana konwencja w sprawie pożyczki chińskiej.

Tryest, 6 lipca. Z powodu gwałtownego wiatru „Borra” zapowiedziane na dzisiaj spuszczenie na wody statku wojennego „Wiedeń” nie odbędzie się. Wszystkie dyspozycje wydane na dzisiaj, mają znaczenie na jutro.

Rzym, 6 lipca. Podczas wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych słusarz, nazwiskiem Bonis, rzucił z galerii do sali cztery listy, adresowane do ministrów i deputowanych, prosząc ich o interwencję w odebraniu i należącej się mu rzekomo od pewnego Hiszpana kwoty za dostawione roboty. Bonisa aresztowano, lecz po wyjaśnieniu wypuszczono.

Bristol, 6 lipca. W skutek zawalenia się mostu spadło z wysokości 40 stóp, około 600 osób przypatrujących się z mostu regatom, do rzeki. Czterdzieści osób utonęło, wiele odniosło ciężkie skałeczenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6go lipca 1895 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 97-40, Węgierskie akcje kredytowe 490-50, Akcje anglo-austriackie 175—, Akcje banku Union 358-50, Akcje kolei Południowej 112-75, Losy tureckie 81-80, Akcje kolei państwowej 441-12, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 327—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98-45, Akcje tytoniowe 240-25, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-90, Akcje kolei Elbetal 299-25, Akcje banku dla krajów koronnych 283-75, 4-procentowa węgierska renta złota 123-50, Akcje banku związkowego 168-90, Rubel papierowy 1-30—, Węgierska renta papierowa 99-95, Kredytowe ziemskie 557—, Kredyty 408-25, Rimamurania 292—. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi						Ze Lwowa odchodzą	Pociągi							
	pospieszne			osobowe				pospieszne			osobowe				
Z Berlina	1:22	5:10	—	7:00	9:06	9:00	—	Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	—	Do Warszawy	—	—	11:00	4:55	—	6:45	—
Z Warszawy	5:10	—	—	—	9:06	9:00	—	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/8 do włącznie 30/9	—	—	—	—	—	6:45	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/8 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9:00	—	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8:40	—	11:00	4:55	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 26/9 do włącznie 15/9)	5:10	—	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9:06	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	10:25	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	—	—	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8:40	11:00	4:55	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	—	9:06	—	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	2:50	—	4:55	—	—	—	—
Z Mezō-Laborez (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9:00	—	Do Mezō-Laboreza (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	4:55	6:45	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	—	—	Do N. Zagorza przez Przemyśl	—	—	—	4:55	10:25	6:45	—
Z Zagorza przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	9:00	—	Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10:25	—	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1:22	—	7:00	—	9:00	—	Do Chyrowa przez Przemyśl	2:50	—	4:55	10:25	6:45	—	—
Z Ławoczego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	12:05	8:10	—	—	Do Hrebenowa (od 10/9 do 31/9)	—	—	—	5:25	7:38	—	—
Z Hrebenowa (od 10/9 do 31/9)	—	—	—	—	—	1:42	—	Do Skolego i Strija	—	—	—	5:25	9:33	3:00	7:38
Z Skolego i Strija	—	—	—	12:05	8:10	1:42	9:16	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Strij	—	—	—	—	9:33	—	7:38
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Strij	—	—	—	12:05	8:10	1:42	—	Do Chyrowa	—	—	—	5:25	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	9:50	—	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6:15	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1:32	—	—	—	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10:35	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6:17	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10:30	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7:37	—	—	—	Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9:15	7:10	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8:00	4:40	—	—	Do Bełcza	—	—	—	9:15	—	—	—
Z Bełcza	—	—	—	—	4:40	—	—	Do Podwoleżysk i Brodów z dw. Podzameze	—	2:10	6:00	—	10:14	10:44	—
Z Podwoleżysk i Brodów na dw. Podzameze	2:09	9:44	—	8:02	4:33	—	—	Do Podwoleżysk i Brodów z dw. głównego	—	1:56	5:46	—	9:50	10:20	—
Z Podwoleżysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	8:25	5:00	—	—	Do Brzuchowic (od 12/9 do 10/9) w dni powszednie	—	—	—	3:20	—	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8:25	—	—	—	Do Brzuchowic (od 12/9 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2:26	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8:15	—	—	—	Do Zimnejwody (od 12/9 do 10/9)	—	—	—	3:45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, tariff i rozkładów

jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Nowo urządzony
Zakład wodolecznicy i pensjonat Kiselka we Lwowie otwarty z dniem 1-go lipca
dr. Edmund Kowalski
były kierownik Zakładu wodoleczniczego w Jaworzu (Śląsk austr.) 848
Wyszedł z druku podręcznik hydroterapii dr. Edm. Kowalskiego (Kiselka-Lwów) p. t. „Zasady hydroterapii” jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, że od 18 lat istniejący mój handel **nasion i roślin**, jakoteż **bukietów, wieńców świeżych i robionych oraz towarów kolonialnych**, przeniosłem z placu Maryackiego 1. 11 do własnej kamienicy przy ulicy **Teatralnej 1. 8** plac św. Ducha we Lwowie.

Diękując najuprzejmiej za łaskawe dotychczasowe względy, polecam się nadal łaskawej pomocy i kreślę się z szacunkiem

Jan Stachiewicz,

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 8
plac św. Ducha. 842

Najnowszy cennik Fabryki **sztucznych nawozów Spółki komandytowej Juliana Wanga we Lwowie** o nader zmniejszonych cenach wraz ze sposobem użycia, został w tych dniach rozesłany. Ktoby tego cennika nie otrzymał, raczy łaskawie zażądać takowy pisemnie lub ustnie w Biurze zarządu przy ul. **Akademickiej 1. 5**, w którym udziela się wszelkiej informacji od godziny 9 do 1 i od 3 do 6. 856

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie,
dom bankowy i kantor wymiany.

152

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6. lipca 1895.		płaca żądają walutą austr.	
		zł. ct.	zł. ct.
1. Akcje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.		221	224
Kol. lwow.-cz.-jas. po 200 zł. w. a.		324	328
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.		440	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		210	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.		200	203
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.			
5 pr. w. a.			
wylosowane z 10 pr. premią		110 30	111 —
Banku hip. 4½ pr. los. w 50 l.		100 60	101 30
Banku kr. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.		101 —	101 70
4 pr. w. a. w 57 l.		98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.		98 50	99 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat		98 20	98 90
4 pr. w. a. los w 56 l.		98 20	98 90
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr. 2½ pr. w. a.)		—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat		—	—
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.		—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.		98 30	99 —
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.		102 50	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.		102 10	102 80
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.		105 —	—
4½ pr. w. a.		100 60	101 30
4 pr. w. a.		98 10	98 80
4 pr. koronowej		98 10	98 80
Losy miasta Krakowa		26 50	28 50
Stanisławowa		43 —	—
5. Monety.			
Dukat cesarski		5 63	5 73
Napoleondor		9 58	9 68
Półimperyal		10 —	—
Rubel rosyjski srebrny		1 28.	1 38.
papierowy		1 29½	1 31.
100 marek niemieckich		59 25	59 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lipca 1895.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-listopad	101.25	101.45	
lut-y-sierpień	101.20	101.40	
Jednolity dług państwa w srebrze			
styczeń-lipiec	101.50	101.70	
kwiecień-październik	101.50	101.70	
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150.75	151.75	
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	156.75	157.25	
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.25	
" " 1864 po 100 zł.	196.—	197.—	
" " 1864 po 50 zł.	196.—	197.—	
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	158.—	158.50	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.70	123.90	
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.55	101.75	
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.).			
Bukowiny	—.—	—.—	
Galicyi	—.—	—.—	
Niższej Austrii	109.75	—.—	
Siedmiogrodu	—.—	—.—	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.50	99.50	
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	175.—	175.50	
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł	408.75	409.25	
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	910.—	920.—	
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—	
Gal. ban. d. h. i prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—	
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—.—	—.—	
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	283 —	283.50	
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	1081.—	1085.—	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—	
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	579.—	581.—	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—	
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—.—	—.—	

płaca żądają		płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3660	—	3675
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	327	—	328
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. 140 50	—	—	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208	75	209
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.			
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	—	—	122
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.90	100	70
3 pr. em. 1889	118	75	119
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—	—
20 l. 7 pr.	—	—	—
36 l. 6 pr.	—	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	—	—
4 pr. w 41 l. wyl. 98.50	—	—	—
62 latach zwrotne	98.50	—	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	101	—	101
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	101.40	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100	30
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—	—
4 1/2 pr.	101.40	101	70
41 l. wyl.	99.50	100	50
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.60	101	50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4 1/2	101	—	102
po 100 zł. 1887	—	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—	—

płaca żądają		płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.50	94	25
z r. 1884	99	40	100
z r. 1886	—	—	—
z r. 1872	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. 109	—	110	—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. 146.75	—	147	25
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw. 199	—	200	—
Clarego po 40 zł. m. k.	59	—	60
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—	—	—
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27	—	28
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23	—	24
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61	—	62
Pałfiego po 40 zł. m. k.	60	—	60
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	10.90	11	30
Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24	50
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73	50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73	—	74
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150	—	150
po 50 zł. a. w.	72	—	76
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.25	56	25
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).			
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—	—

L. 3020 (4637 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia reszty należności galicyj. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 338 zł. 72 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż realności lwh. 39 gm. kat. Wielka wieś objętej dłużnika Marcina Surgi własnej, tudzież realności lwh. 5 i połowy realności lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Wielka wieś objętych dłużnika Karola Leśniaka własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 5 sierpnia i 5 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zieja sekretarz w Wojniczu.

Cena wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.

Wojnicz, dnia 7 czerwca 1895.

L. 3047 (4625 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia należności Towarzystwa wzajemnej pomocy w Złoczowie w kwocie 62 zł. wa. z pn. odbędzie się na dniu 5 sierpnia i 9 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż 3/12 części ciała hipot. wyk. hipot. 213 ks. gr. miasta Złoczów objętego, Samuela Markusa dw. im. Pietruszki własne.

Cenę wywołania stanowi kwota 374 zł. 70 ct., wadyum zaś kwota 37 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Złoczów, 8 czerwca 1895.

L. 3751 (4560 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielskiej powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce względem zapadłych rat pożyczki 250 zł. z przyn. w dniach 12 sierpnia 1895 i 13 września 1895 w sądzie o godzinie 10 rano realności w Sieprawiu lwh. 499 i 520 ks. gr. gm. Siepraw objętej Antoniego Sudra i Bernarda Tiefenbrunnera własnej przez publiczną licytację sprzedane będą.

Cena wywołania tych posiadłości wynosi 506 zł., zakład 52 zł. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądać można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucja licytacyjna na czas doręczoną nie została, lub którzyby po dniu 7 maja 1895 do hipoteki weszli do rąk notariusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 29 maja 1895.

L. 951 (4549 2—3)

Dnia 13 sierpnia i 13 września 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. publiczna sprzedaż realności lwh. 8 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej Jana Rogoza własnej na rzecz c. k. uprz. Galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwid. we Lwowie celem zaspokojenia 11 rat po 18 zł. z pn.

Cena wywołania 1643 zł.

Wadyum 164 zł. 30 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notariusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 kwietnia 1895.

L. 1417 (4550 2—3)

Dnia 13 sierpnia i 13 września 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności wykaz hipot. l. 116 ks. gr. gm. Uszew objętej Jakóba Toboły i spadkobierców sp. Rozalii Toboły własnej na rzecz c. k. uprzyw. Gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia 12 rat pożyczkowych po 12 zł. z pn.

Cena wywołania 1764 zł. 40 ct.

Wadyum 177 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notariusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 25 kwietnia 1895.

L. 9335 (4551 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielskiej Hirscha Sesslera w kwocie 317 zł. 62 ct. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 sierpnia i 13 września 1895 o godzinie 9 z rana egzek. licytacja realności pod lk. 396 w Dobczycach położonej lwh. 396 objętej Jędrzeja Paciaka własnej.

Cena wywołania 2425 zł.

Wadyum 242 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt o-

szacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notariusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, 20 maja 1895.

L. 1252 (4661 2—3)

Tarnobrzski Sąd ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Estery Nussbaum w kwocie 150 zł. a. w. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności lwh. 370 ks. gr. gm. Tarnobrzeg Szaji Wahla własnej na dzień 8 sierpnia i na dzień 24 września 1895 o 10 rano.

Cena wywołania 780 zł.

Wadyum 78 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Reichmann.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Tarnobrzeg, 30 czerwca 1895.

L. 3259 (4575 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia reszty sumy 72 zł. 62 ct. z pn. odbędzie się na rzecz J. Józefa Suschnego w Tarnowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności lwh. 206 i 45 gm. kat. Zakliczyn objętych dłużniczki Wiktorii Zajacowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 sierpnia i 10 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zieja sekretarz miejski w Wojniczu.

Wadyum wynosi 74 zł. 50 ct. względnie 64 zł.

Wojnicz, 18 czerwca 1895.

L. 11285 (4632 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie 9 rat po 11 zł. 76 ct. i reszty 172 zł. 7 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 13 sierpnia 1895 i 13 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 14 i 1/3 części realności whl. 244 księgi gruntowej gminy Podwierzyniec objętej dłużnika Iwana Betyka własnych; z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 351 zł.

Wadyum 35 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 7 października 1894.

L. 14431 (4573 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 34 zł. 82 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzycielskiej za hipotekę służącej realności wykazami hipotecznymi l. 10 ks. gr. gminy kat. Nowa wieś objętej dłużnika Fedka Andruszków Jacków własnej i realności wyk. hip. l. 322 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś objętej dłużnika Mikołaja Andruszków własnej protokołem z praes. 16 kwietnia 1894 l. 4710 na rzecz Kalmana Dromelschlägera na zaspokojenie wierzycielskiej w kwocie 21 zł. a. w. z pn. egzekucyjnie ocenionej na rzecz Mojżesza Fischmana w dniach 14 sierpnia 1895 i dnia 14 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 650 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, 10 marca 1895.

L. 7532 (4688 1—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzycielskiej Jakóba Weinbergera w kwocie 76 zł. a. w. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 439 w Gorlicach położonej whl. 308 objętej na dzień 12 sierpnia i 1 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1305 zł.

Wadyum 130 zł. 5 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana adw. dr. Dziubezyńskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 8 czerwca 1895.

L. 15740 (4676 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycielskiej Betti Słomowej w kwocie 2000 zł. z pn. w dniu 6 sierpnia 1895 i 10 września 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 117 dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 1967 objętej Jetty Joskowitzowej własnej.

Cena wywołania wynosi 14700 zł.

Wadyum 1470 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tomik, zastępca adwokat dr. Berman.

Kraków, 10 maja 1895.

L. 4052 (4587 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Majerowi Weinraub i tow. pto 14 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 2823 ks. grunt. dla gminy Horodenka objętej w połowie masy spadkowej Schapsy Schnajera, w 1/4 części Majera Weinrauba a w 1/4 części Arona Suchera własnej w dwóch terminach, na dniu 14 sierpnia 1895 i na dniu 11 września 1895 o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej 685 zł., zaś na drugim także poniżej takiej.

Wadyum 68 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 22 marca 1895.

L. 14211 (4687 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana i Anny Marek przeciw Pazi 10 Leszczyk, 20 Swistak i Annie z Plutów Szpyrka o zniesienie współwłasności realności odbędzie się dnia 14 sierpnia i dnia 18 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 12 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 46 w Ostrowie położonej wykazem hipotecznym l. 85 tej gminy objętej Pazi z Plutów 10 Leszczyk, 20 Swistak, Anny Szpyrka, Maryi z Szpyrków Gawlakowej i Katarzyny Szpyrka tudzież Jana i Anny Marek własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2220 zł.

Wadyum zaś 10 pr. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Angermana w Przemyślu z substytucją adw. dr. Hillela.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 15 czerwca 1895.

L. 5382 (4664 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 16 sierpnia 1895 i 16 września 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzycielskiej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 19 rat po 18 zł. z pn. licytacja realności objętej whl. 22 gminy Tustogłowy własnej Hipolita Frankowskiego a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 2000 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kiniower w Zborowie.

Zborów, 17 czerwca 1895.

L. 4387 (4693 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 40 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 558 gm. Piwniczna Chuwy Hechta własnej na dniu 24 lipca i 28 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 287 zł. 50 ct.

Wadyum 73 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 19 maja 1895.

L. 8793 (4608 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sześciu rat pożyczkowych po 175 zł. i asekuracji ogniowej w kwocie 13 zł. 23 ct. wa. z pn. na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie odbędzie się dnia 20 sierpnia 1895 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Herscha Brülla własnej pod nazwą parcele budowlane lkat. 313 i 314 w Podwoleńskich położonej.

Cena wywołania wynosi 6530 zł.

Wadyum 653 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 9 maja 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Weissteina a p. adw. dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 1 czerwca 1895.

L. 2461 (4689 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycielskiej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie a to 7 rat po 8 zł. 83 ct. reszty kapitału 126 zł. 86 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 8 sierpnia 1895 i dnia 5 września 1895 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 169 gm. kat. Czarnokonicie objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 180 zł. wa. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 18 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Nathansohn z Husiatyna.

Husiatyn, dnia 24 kwietnia 1895.

L. 2205 (4690 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia Akcyjnego i kasy oszczędności w Starejwsi w kwocie 15000 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 sierpnia i 6 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 211 i 742 gm. Szczawnica objętych, dłużników Apolinarego i Maryi Biernackich własnych.

Cena wywołania obu realności wynosi 44123 zł. 47 ct. aw.

Wadyum 4412 zł. 34 ct. aw.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 31 maja 1895.

L. 10731 (4692 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę zarządu masy rozbiorowej Abrahama Dawida Reiflera odbędzie się dnia 9 sierpnia 1895 i dnia 9 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. l. 728/II ks. gr. gm. Sniatyna objętej masy rozbiorowej Abrahama Dawida Reiflera własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3090 zł. 80 ct., zaś wadyum 10 pr. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kawecki z zastępstwem adw. dr. Rosenhecka.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Sniatyn, 30 czerwca 1895.

L. 5004 (4619 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżniona została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą placę.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolejalnym lub powiatowym opróżnić się mogą, dla wystużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 7 sierpnia 1895 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 30 czerwca 1895.

L. 41079 (4639 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę konduktora dróg krajowych III klasy z płacą stałą 500 zł. rocznie, dodatkiem aktywalnym 75 zł. rocznie, prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 50 zł. rocznie, nad to odpowiednim ryczałtem na objazdy dróg.

Od kandydata na powyższą posadę wymaga się dowodu ukończenia z dobrym postępem przynajmniej czwartej klasy c. k. szkół średnich lub innej równorzędnej szkoły fachowej, nadto dowodu odpowiedniej praktyki fachowej.

Kandydat winien nadto udowodnić metrykę urodzenia, iż nie przekroczył 40 roku życia.

Podanie ostemplowane i poparte wymagany powyższe dowodami, należy wnieść do protokołu podawczego Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1895.

We Lwowie, 25 czerwca 1895.

Konkursa.

(4642 3—3)

C. k. Urząd pocztowy Lisko potrzebuje natychmiast ekspedytora lub ekspedytorke.

C. k. Urząd pocztowo telegraficzny.

Lisko, 2 lipca 1895.

L. 5004 (4619 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżniona została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą placę.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolejalnym lub powiatowym opróżnić się mogą, dla wystużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 7 sierpnia 1895 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 30 czerwca 1895.

L. 41079 (4639 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę konduktora dróg krajowych III klasy z płacą stałą 500 zł. rocznie, dodatkiem aktywalnym 75 zł. rocznie, prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 50 zł. rocznie, nad to odpowiednim ryczałtem na objazdy dróg.

Od kandydata na powyższą posadę wymaga się dowodu ukończenia z dobrym postępem przynajmniej czwartej klasy c. k. szkół średnich lub innej równorzędnej szkoły fachowej, nadto dowodu odpowiedniej praktyki fachowej.

Kandydat winien nadto udowodnić metrykę urodzenia, iż nie przekroczył 40 roku życia.

Podanie ostemplowane i poparte wymagany powyższe dowodami, należy wnieść do protokołu podawczego Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1895.

We Lwowie, 25 czerwca 1895.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 153 z dnia 7 lipca 1895.

L. 2558 (4643 2—3)

Magistrat król. wol. miasta Gródka rozpisuje niniejszym konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Gródku z płacą roczną 500 zł. a. w. i prawem do stabilizacji po dwu latach.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należyte udokumentowane podania do tutejszego Magistratu najdalej do końca lipca 1895.

Do podania dołączyć konieczne należy:

1. metrykę urodzenia,
2. dyplom ze złożonego egzaminu weterynarskiego,
3. świadectwo z odbytej praktyki zawodowej.

Dokładna znajomość obu języków krajowych jest niezbędną.

Magistrat król. wol. miasta Gródek, 2 lipca 1895.

L. 2610 (4668 1—3)

Konkurs.

Zarząd król. wol. miasta Sniatyna rozpisuje niniejszym konkurs na **posadę inspektora policyi** z płacą roczną 550 zł. i dodatkiem aktywnym 100 zł. rocznie, kompetencji dołączyć mają do podań:

- a) metrykę urodzin,
- b) świadectwo zdrowia przez c. k. lekarza rządowego wystawione względnie potwierdzone,
- c) świadectwo moralności,
- d) świadectwa z ukończonych szkół,
- e) świadectwo z egzaminu kwalifikacyjnego stosownie do rozporządzenia Wydziału kraj. z 13 marca 1889 Nr. 24 d. u. i r. kr. względnie świadectwo ze złożonego egzaminu na komendanta posterunku c. k. żandarmeryi stosownie do ustawy z 26 lutego 1876 Nr. 12 dz. ustaw p. wraz ze świadectwem pełnionej służby przy c. k. żandarmeryi.
- f) dowód znajomości języków krajowych w słowie i piśmie.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy wykazą się świadectwem, pełnionej służby w charakterze inspektorów policyi większych miast oraz znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie.

Podania własnoręcznie napisane wnosić można do końca lipca bieżąc. roku do Prezydium Zarządu miasta w Sniatynie.

W Sniatynie, 3 lipca 1895.

C. k. kierownik Zarządu miasta

Dr. Żurawski.

L. 2131 (4707 1—3)

Na posadę kancelisty przy Wydziale powiatowym w Jarosławiu zarazem lustratora urzędów gminnych w powiecie Jarosławskim z płacą stałą 600 zł., dodatkiem aktywnym 150 zł., dodatkiem drożyznianym 112 zł. 50 ct. i rocznym dodatkiem na objazdy w kwocie 200 zł.

Posada ta będzie nadana najpierw prowizorycznie, a po stabilizacji daje prawo do emerytury.

Starający się o tę posadę mają:

- I. przedstawić dotychczasowy przebieg swego życia i
- II. wykazać świadectwami:

- a) odpowiednie studia,
- b) dokładną znajomość ustaw administracyjnych,
- c) egzamin rachunkowy lub przynajmniej jednoroczną praktykę przy kasie jednego z Magistratów, lub przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego d. wprawę w pracy koncepcyjnej,
- e) nieprzekroczony 40 rok życia.

Podania własnoręcznie napisane mają starający się wnieść do Wydziału powiatowego w Jarosławiu najpóźniej dnia 1 sierpnia 1895 r.

Jarosław, dnia 24 czerwca 1895.

Zastępca Prezesa

Jahl.

L. 1292 (4697 1—3)

W stanie niższych sług przy c. k. zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie jest do obsadzenia posada c. k. starszego sztajgra w II klasie 3 stopniu tj. rocznych 450 zł. i 25 procent dodatkiem aktywnym, względnie posada c. k. dozorey szybu w II

klasie 3 stopniu tj. z płacą roczną 450 zł. i 25 procent dodatkiem aktywnym względnie posada c. k. sztajgra w III klasie 3 stopniu tj. z płacą roczną 350 zł. i 25 procent dodatkiem aktywnym oraz z wszystkimi systemizowanymi deputatami i 48 q. rocznie węgla kopalnego za połowę ceny zakładowej.

Ubiegający się o wymienione posady, mają wnieść najdalej do 31 lipca 1895 podania z udowodnieniem dokładnej znajomości tutejszej kopalni i manipulacji kopalnianej, jakoteż dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego i zupełnego zdrowia przy załączeniu świadectwa z ukończonej szkoły górniczej w przepisanej drodze do podpisanego c. k. zarządu salinarnego.

Do posady dozorey szybu mną pierwszeństwo kompetencji wojskowej, posiadający wymienione warunki uzdolnienia.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 1 lipca 1895.

L. 321 (4696 1—3)

Niniejszym ogłasza się konkurs na posady dyrektorów c. k. gimnazjum 1) w Drohobyczu i 2) w Sanoku.

Do każdej z tych posad przywiązana jest prócz płacy nauczycielskiej, a) remuneryacja za prowadzenie dyrekcji w rocznej kwocie trzechset (300) zł. wa., b) połowa dodatku aktywnego siódmej rangi i c) pomieszkowanie w budynku gimnazjalnym, ewentualnie odpowiednie relutum.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają wnieść swoje podania przez swoją bezpośrednią władzę przełożoną do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do 30 lipca bieżącego roku.

Z Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej. Lwów, dnia 2 lipca 1895.

L. 746 (4704 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek śmierci śp. Władysława Sadowskiego posady c. k. notaryusza w Mikulińcach, ewentualnie każdej innej, wskutek przeniesienia do Mikulińca, opróżnionej posady c. k. notaryusza, rozpisujemy konkurs po dzień 31 lipca 1895 wzywając wszystkich kompetentów, aby swe odcisne należyte udokumentowane podania do tutejszej Izby we właściwej drodze w powyższym terminie wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej Lwów, dnia 29 czerwca 1895.

Upadłości.

L. 36726/94 (4699)

Wierzycieli masy konkursowej Towarzystwa krawców lwowskich „Postęp” sto warzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką wzywa się na termin dnia 15 lipca 1895 o godz. 11 przed południem w biurze nr. 3 c. k. Sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie celem załatwienia rachunku wznagrodzenia za czynności zarządcy masy i powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania reszty wierzytelności masy.

Lwów, dnia 23 marca 1895.

Kuratele.

L. 8770 (4652 2—3)

Antoninę Sobieczko z Wyżnian z powodu umysłowej choroby oddano pod kuratelę i kuratorem dla niej ustanowiono Ignacego Sobieczkę z Wyżnian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 11 września 1894.

L. 868 (4656 2—3)

Martę Pańczyszyn w Sulimowie marnotrawna, kurator Michał Czyhin w Sulimowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 20 lutego 1895.

L. 932 (4657 2—3)

Andrucha Prychitko z Żółtaniec, uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiono p. Mikołaja Pszyka gospodarza z Żółtaniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 10 lutego 1895.

L. 5813 (4659 2—3)

Michał Kondek z Wulki Książnickiej uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Michała Pogodę z Wulki Książnickiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 18 maja 1895.

L. 7117 (4651 2—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Andrzej Jezierski z Tarnopola za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 13 kwietnia 1895 l. 6460 za umysłowo chorego uznany został i temuż na kuratora Karol Słape z Żabna nadany jest.

Tarnopol, 29 kwietnia 1895.

L. 5766

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niniejszym, że dla uznane-go obłąkanym dr. Jana Giełi byłego auskultanta sądowego urodzonego w Złoczowie a zamieszkałego we Lwowie, ustanawia kuratorem p. Feliksa Giełę aptekarza w Sanoku Sanok, 15 maja 1895.

L. 4557

Maryanna 1o Babińska 2o Barycka uznana za marnotrawną; kuratorem dla niej ustanowiony Józef Połbrat.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 15 maja 1895.

L. 27358

Piotra Józefa 2 im. Dziubińskiego u znano umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany p. Piotr Dziubiński.

C. k. Sąd pow. miej. deleg. S. I.

Lwów, 10 czerwca 1895.

C. k. Rada Sądu krajowego.

L. 3835

C. k. Sąd powiatowy w Skolem na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze z 29 września 1895 l. 10514 uznającej Katarzynę 1 voto Hnatyszynową 2 voto Petrykaninową ze Stanawy niższej marnotrawną, stawia ją pod kuratelę i ustanawia dla niej kuratora w osobie Tymka Łeciuka z Stynawy niższej.

Skole, 18 maja 1895.

L. 2422

Hryń Kutyniak z Kropiwnika nowego uznany za marnotrawcę.

Kuratorem jego ustanowiony Hawryło Fagarasz z Kropiwnika nowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuz, dnia 2 czerwca 1895.

Wyroki prasowe.

31. 148

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 167 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 20 Juni 1895 (Abendblatt) auf Seite 2 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Das Ministerium Windischgrätz ist nicht mehr!“ in der Stelle vom Anfang bis „verbannte, vergessenen lassend“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgeprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Juni 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 168 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 21 Juni 1895 (Morgenblatt) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Das Ende des Coalitions-Ministeriums“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgeprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Juni 1895.

Das f. f. Landesgericht Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft nach § 36 Pr. G. das Verbot der Weiterverbreitung der Nr. 4 der periodischen Druckschrift: „Die Zukunft“, Organ der unabhängigen Sozialisten ddo. Wien, 27 Februar 1895, ausgeprochen, weil die in derselben enthaltenen Artikel: „Zur Revolutionierung der Gewerkschaften“, „Die Taktik im öfter. Wahlrechtskampf“, „Cecilia“, „Schluß“, „Die Weltgeschichte — ein gefälschtes Protokoll“, „III Schluß“ das Vergehen nach § 305 St. G. und letzterer auch das Vergehen nach § 303 St. G. begründen.

Wien, am 20 Juni 1895.

31. 149

Das Ministerium des Innern hat unterm 23 Juni 1895 B. 2336/90. 3, der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Valore Italiano“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6603

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Juszcza, że dnia 15 maja 1895 do l. 6602 wniósł przeciw niemu et cons. Wa-

(4650 2—3)

sył Juszcza skargę o zapłacenie 40 zł. z pn na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 26 lipca 1895 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana dr. Tadeusza Koreckiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 17 czerwca 1895.

L. 6603

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Juszcza, że dnia 15 maja 1895 do l. 6603 wniósł przeciw niemu Wasyl Juszcza skargę o zapłacenie kwoty 15 zł. 59 ct. z przyn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 26 lipca 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Tadeusza Koreckiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 17 czerwca 1895.

L. 4358

Odnosnie do edyktu z d. 21 listopada 1893 l. 8479 w sprawie ustnej Maryi Krawiec przeciw Błażejowi Pecherskiemu i niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Pecherskiej o oddanie posiadania 1/5 części realności pod lk. 10 l. wyk. hip. 87 w Wójkowicach, z pn. w Gazecie lwowskiej z dnia 10, 11 i 12 maja 1895 ogłoszonego, z miejsca pobytu Maryi Pecherską, że w sprawie tej wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy na 9 sierpnia 1895 na godzinę 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy. Sądowa Wisznia, 17 maja 1895.

L. 3546

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Ede Weiss, że w sprawie egzekucyjnej Joni Katz przeciw niej i spółnik. pto 200 zł. ustanowiono dla niej kuratorem Nuchima Hofstättera z Wisznia i temuż doręczono rezolucję z 7 maja 1895 l. 444, dozwalającą sprzedaży przymusowej realności lwh. 108 gminy Wisznia objętej.

C. k. Sąd powiatowy.

Wisznia, 14 czerwca 1895.

L. 1339

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla trzeciej dnia 28 sierpnia 1895 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Walerego Bajewskiego a zastępcami przewodniczącego radców Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Tomasza Kolasinskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Alfreda Poschowskiego, Władysława Madeyskiego i Juliusza Gizowskiego.

Sambor, 28 czerwca 1895.

L. 4592

Niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Deca zawiadamia się, że Kasa pożyczkowa gminy chrześcijańskiej w Majdanie wniosła przeciw niemu skargę drobiazgową pto 18 zł. w. a. z pn. de praes. 8 czerwca 1895 l. 4592, w skutek czego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 lipca 1895 o godz. 9 rano w tut. sądzie wyznaczono i dla niego kuratorem ad actum dra Bryka adw. w Kolbuszowej ustanowiono.

Wzywa się przeto Franciszka Deca, aby wskazał kuratorowi środki obrony, lub innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Kolbuszowa, 26 czerwca 1895.

L. 15540

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Majera Apfelbauma i Kopla Günwolda wprowadza postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego posiadacza kwitu depozytowego, przez c. k. główny Urząd podatkowy w Krakowie dnia 9 maja 1890 do art. 84/90 wystawionego, poświadczającego złożenie przez proszących 283 zł. 50 ct. w papierach wartościowych na uzupełnienie kaucyi, aby kwit ten w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego w „Gazecie lwowskiej“ okazał, tem pewnie, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu kwit wzmiankowany na ponowne żądanie proszących umorzony zostanie.

Kraków, dnia 3 maja 1895.

Zamknięcie rachunków

krajowego funduszu szkolnego emerytalnego

za rok 1894.

L. porządkowa	P o s z c z e g ó ł n i e n i e	(Dochody) (Wydatki) w roku 1894		Kwota budżetem u- chwalona (wzglę- dnie kredyty doda- tkowe)	W porównaniu z kwotą preliminowaną okazują- się (dochody) (wydatki) mniejsze większe		
		zł.	ct			zł.	zł.
Zestawienie wydatków.							
1	Emerytury czasowe nauczycieli i nauczycielek	9338	96	8900	439		
2	Emerytury dożywotne nauczycieli i nauczycielek	128783	96 ¹ / ₂	129200	416		
3	Pensye dla wdów po nauczycielach	52795	30	50540	2255		
4	Dodatki na wychowanie dzieci po nauczycielach	15701	61 ¹ / ₂	15000	702		
5	Odprawy i kwartaty pozgonne	9794	26	8530	1264		
6	Zwroty z interkalaryów	20	83	—	21		
7	Zwroty z wkładek emeryt. nauczycieli i nauczycielek	1063	92	855	209		
8	Koszta zarządu	18	27	50	32		
9	Różne wydatki	997	50	—	997		
10	Wydano do majątku zarodowego	58	89	—	59		
11	Wydano na zakupno efektów wartościowych	1037	54	—	1038		
12	Razem	219611	05	213075	6536		
13	Zwrot zasiłku funduszowi krajowemu	23882	90 ¹ / ₂	—	23883		
14	Razem	243493	95 ¹ / ₂	213075	30419		
15	Do tego zapas kasowy z końcem roku 1894	5370	09	—	—		
	Ogółem	248864	04 ¹ / ₂				
Zaległości bierne z końcem roku 1894							
8513 zł. 24 ct.							
Zestawienie dochodów.							
1	Odsetki od efektów	1320	—	1300	20		
2	Datek stały z krajowego funduszu szkolnego	12799	92	12800	—		
3	Zapisy i darowizny	—	—	—	—		
4	Interkalarya ol opróznionych posad	23609	87	14147	9463		
5	Stale wkładki nauczycieli i nauczycielek	51818	46 ¹ / ₂	52083	265		
6	Wkładki dwuprocentowe za czas służby przedetatowej	12210	98	11347	864		
7	Różne przychody	1567	94 ¹ / ₂	—	1568		
8	Zwroty z emerytur czasowych	—	—	—	—		
9	Zwroty z emerytur dożywotnich	159	52	—	160		
10	Zwroty z pensyi wdów	—	—	—	—		
11	Zwroty z dodatków na wychowanie dzieci	37	55	—	37		
12	Przyjęto z majątku obrotowego	58	89	—	59		
13	Razem	103583	14	91677	11906		
14	Zasiłek otrzymany z funduszu krajowego	121398	—	121398	—		
15	Razem	224981	14	213075	11906		
16	Do tego zapas kasowy z początkiem r. 1894	23882	90 ¹ / ₂	—	—		
	Ogółem	248864	04 ¹ / ₂				
Zaległości czynne z końcem roku 1894							
6953 zł. 55 ¹ / ₂ ct.							

Bilans majątku obrotowego.

L. porząd.	P o s z c z e g ó ł n i e n i e		(Dochody) (Wydatki) w roku 1894	
			zł.	ct.
Stan czynny				
1	Zapasy kasowy z końcem roku 1893		23882	90½
2	Dochody wynosiły według liczby porządkowej 15 wykazu szczegółowego 224981 zł. 14 ct.			
3	a doliczywszy do tego zaległości czynne 6953 zł. 55½ ct.		231934	69½
4	Łącznie przeto		255817	60
Stan bierny				
5	Wydatki wynosiły według liczby porządkowej 14 wykazu szczegółowego 243493 zł. 95½ ct.			
6	a doliczywszy do tego zaległości bierne 8513 zł. 24 ct.			
7	Razem		252007	19½
8	W porównaniu stanu czynnego ze stanem biernym okazuje się zwyzka stanu czynnego		3810	40½

Majątek zarodowy.

		(Dochody) (Wydatki) w roku 1894	
		zł.	ct.
Dochody.			
I. W efektach wartościowych.			
1	Zakupione obligacye	—	—
2	Przepisane obligacye	—	—
3	Zakupione listy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego	1000	—
4	Zkonwertowane 4% listy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego	—	—
5	Książeczki kasy oszczędności przyjęte z majątku zarodowego	48	30
6	Różne przychody	—	—
7	Razem	1048	30
8	Do tego początkowy zapas kasowy z początkiem roku 1894	32500	—
9	Ogółem	33548	30
II. W gotówce.			
10	Zapisy i darowizny	—	—
11	Wartość sprzedanych obligacyi	—	—
12	Wartość wylosowanych listów zastawnych	—	—
13	Gotówka uzyskana ze zrealizowania książeczek kasy oszczędności	—	—
14	Różne przychody przyjęte z majątku obrotowego	58	89
15	Razem	58	89
16	Do tego zapas kasowy z początkiem roku 1894	978	65
17	Ogółem	1037	54

L. porządk.	P o s z c z e g ó ł n i e n i e		(Dochody) (Wydatki) w roku 1894	
			zł.	ct.
	Wydatki.			
	I. W efektach wartościowych.			
1	Sprzedane obligacye	.	—	—
2	Obligacye wydane do przepisania	.	—	—
3	Wylosowane listy zastawne	.	—	—
4	Sprzedane listy zastawne	.	—	—
5	4 prc. listy zastawne wydane do konwersyi	.	—	—
6	Zrealizowane książeczki kasy oszczędności	.	—	—
7	Różne wydatki	.	—	—
8		Razem	—	—
9	Do tego zapas kasowy z końcem roku 1894	.	33548	30
10		Ogółem	33548	30
	II. W gotówce.			
11	Na zakupno obligacyi	.	—	—
12	Na zakupno listów zastawnych	.	989	24
13	Na rzecz majątku obrotowego	.	—	—
14	Umieszczono w kasie oszczędności	.	48	30
15	Różne wydatki	.	—	—
16		Razem	1037	54
17	Do tego zapas kasowy z końcem roku 1894	.	—	—
18		Ogółem	1037	54

Bilans majątku zarodowego.

L. porząd.	P o s z c z e g ó ł n i e n i e		(Dochody) (Wydatki) w roku 1894	
			zł.	ct.
I. W efektach wartościowych.				
1	Stan pokryty wynosił z końcem roku 1893	.	32500	
	A) Przybyło w roku 1894	.		
2	Według liczby porządkowej 7 wykazu szczegółowego	.	1048	30
	a doliczywszy do tego zaległości czynne	.	—	—
	Łącznie	.	33548	30
	B) Ubyło w roku 1894	.		
3	Według liczby porządkowej 8 wykazu szczegółowego	.	—	—
	a doliczywszy do tego zaległości bierne	.	—	—
	Łącznie	.	—	—
4	W porównaniu wynosi z końcem roku 1893 składający się z efektów wartościowych uwidoczniionych w wykazie szczegółowym lit. A)	.	33548	30
II. W gotówce.				
5	Zapasy kasowy wynosił z końcem roku 1893	.	978	65
6	Przychody wynosiły według liczby porządkowej 15 wykazu szczegółowego	.	58	89
	a doliczywszy do tego zaległości czynne	.	—	—
	Łącznie	.	1037	54
8	Wydatki wynosiły według liczby porządkowej 16 wykazu szczegółowego	.	1037	54
	a doliczywszy do tego zaległości bierne	.	—	—
	Łącznie	.	1037	54
10	W porównaniu okazuje się zapas kasowy	.	—	—

Wykaz lit. A.

majątku zarodowego w efektach wartościowych powstałych z kwoty 20.000 zł. przyzwolonej z funduszu państwowych w r. 1870 na utworzenie majątku zarodowego krajowego funduszu szkolnego emerytalnego.

L. porząd.	Bliższe oznaczenie efektów	Datum	Serya	Liczba	Stopa	Opiewa na kwotę			
						pojedyn- czo		razem	
						zł.	ct.	zł.	ct.
1	List zastawny gal. Tow. kred. ziem.	1 lipca 1893	I	1411	cztero - procentowa	10000			
2	dtto	dtto	I	1412		10000			
3	dtto	dtto	I	1413		10000			
4	dtto	dtto	III	26648		1000			
5	dtto	dtto	III	26649		1000			
6	dtto	dtto	IV	1197		500			
7	dtto	dtto	V	7137		100			
8	dtto	dtto	V	7138		100			
9	dtto	dtto	V	7139		100			
10	dtto	dtto	V	154		100			
11	dtto	dtto	V	155		100			
12	dtto	dtto	V	3952		100			
13	dtto	dtto	V	3953		100			
14	dtto	dtto	V	3954		100			
15	dtto	dtto	V	3955		100			
16	dtto	dtto	V	4133		100		33500	
17	książeczka gal. kasy oszczędności	27 stycz. 1894		29748		44	99		
18	dtto	3 lutego 1894		31314		3	31	48	30
	Razem					—	—	33548	30

- L. 4451

(4654 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie za-
wiadomienia z życia i miejsca pobytu niewia-
domego Kazimierza Pasternaka, że w spra-
wie egzekucyjnej Mojżesza Fischmana prze-
ciw niemu o 15 zł. z pn. dozwolono tusąd.
uchwałą z dnia 28 kwietnia 1895 l 4451
egzekucyjne ocenienie realności jego własnej
wbl. 112 gminy Małpa objętej, na dzień 31
lipca 1895 i że dla niego ustanowiono kura-
tora ad actum w osobie Franka Ogrodnika
Bartyna z Małpy.
Komarno, d. 28 kwietnia 1895.
- L. 4451

(4654 2—3)

niemu pozew pto 45 zł. 76 ct. z pn, na który
termin do rozprawy na dzień 8 sierpnia 1895
wyznaczono i dlań kuratorem adwokata dr.
Flakowicza w Sanoku ustanowiono.
Sanok, 4 maja 1895.
- L. 3759

(4538 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu za-
wiadomienia niewiadomego z miejsca pobytu
Szaję Akermana, iż przeciw niemu i tow.
wniósł galic. Zakład kredytowy włościański
w likwidacyi we Lwowie prośbę o egzeku-
cyjną sprzedaż realności lwh. 55 gm. kat.
Borowna i że rezolucya sprzedaży tej do-
zwalaająca doręczoną została ustanowionemu
dlań kuratorowi notaryuszowi Rungemu w
Wiśniczu.
Wiśnicz, 22 czerwca 1895.
- L. 5443

(4475 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany
w Sanoku, zawiadamia niewiadomego z życia
i miejsca pobytu Józefa Kusego, że kasa
pożyczkowa gminy Zagórz wniosła przeciw

L. 12658 (4505 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Padykułę z Wadowie górnych, że w sprawie wekslowej Isaaka Wolfa przeciw niemu pto 7 zł., kuratorem dla niego adwokat dr. Jan Stec w Tarnowie z substytucją adwok. dr. Wojciecha Busia w Tarnowie ustanowionym został.
Tarnów, dnia 20 czerwca 1895.

L. 2592 (4536 2—3)
Zawiadamia się nieobecnych Jana i Katarzynę małż. Toporów, iż Tarnowska kasa oszczędności celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 129 zł. 63 ct. wniosła przeciw nim podanie de praes, 13 grudnia 1894 l. 10734 o egzekucyjne oszacowanie realności w hł. 109 gminy Wampirzów.

Wzywa się tychże nieobecnych, ażeby ustanowionemu dla nich w tej sprawie kuratorowi, adwokat. dr. Orlińskiemu w Radomyślu swych obron udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 20 kwietnia 1895.

L. 5165 (4532 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że w sprawie drobiazgowej Olęny Tryśniuk przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Reitmanowi pto 36 zł. ustanowiony został dla tegoż ostatniego kurator w osobie Maryana Glazarewicza kandydata notaryalnego w Kopyczyńcach.

Wzywa się zatem Abrahama Reitmana, aby swemu kuratorowi potrzebnych dowodów udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 4 czerwca 1895.

L. 5960 (4486 2—3)
W przechowaniu c. k. urzędu podatkowego jako depozytu sądowego znajdują się od przeszło 32 lat następujące depozyty:

W pokwitowaniach kasy długu państwa.
Niewiadomy właściciel 74 zł. 39¹/₂ ct.
Józef Jaworski i Józef Łoza 42 zł. 1¹/₂ ct.

Józef Łoza 10 zł. 92 ct.
W prywatnych zapisach długu:

Ignacy Szuba 40 zł.
Grzegorz Grocholski 25000 zł.
Jędrzej Janda 335 zł. 11 ct.
Jan Kniaziołucki 423 zł. 88 ct.
Helena Krokowska Wasylecka 200 zł.
Dmytro Klobukowski 428 zł. 55 ct.
Fabian Janiszewski 8521 zł. 90¹/₂ ct.
Jan Kajstura 200 zł.
Mikołaj Bydlewicz 20 zł.
Grzegorz Dyszkowski 1942 zł. 59 zł.

Gdy uprawnieni do podniesienia tych depozytów sądowi nie są znani, przeto wzywa się tychże, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni wykazując swoje prawa po odbiór takowych zgłosili się, inaczej depozyta wartość pieniężną przedstawiające Wysokiemu Skarbowi Państwa prawem kaduprzypadną a prywatne zapisy długu złożone zostaną w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Trembowla, 12 czerwca 1895.

L. 7466 (4527 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Hrynka Struka i Ksenkę Struk zamęż. Wołoszczuk, że w celu doręczenia im tusąd. uchwał z dnia 20 stycznia 1895 l. 589 wedle których prawo własności do realności w spadku po śp. Wasylu Struku synie Nykoły pozostawiał zainstabulowano na rzecz spadkobierców, ustanowiono kuratora adwokata dr. Dorundiaka w Borszczowie, że temuż potrzebne informacje dostarczyć winni.

C. k. Sąd powiatowy.
Borszczów, 25 maja 1895.

L. 9679 (4518 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Glas, że przeciw niemu wniosł Abraham Schwarz pozew o zapłacenie kwoty 10 zł. 75 ct. w. a.

Gdy miejsce pobytu Abrahama Glas nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Leszka Majewskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Margasza i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy na dzień 9 września 1895 o godz. 9 przed południem w sali III mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Abrahama Glas, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Lwów, d. 31 marca 1895.

L. 1289 (4535 2—3)
C. k. Sąd powiatowy Obertyński zawiadamia, że w sprawie Freidy Ruchli dw. im. Zank zam. Schnitzer i Altera Schnitzera przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Wasylowi Petruniak, względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomemu spadkobiercom o uznanie i zainstabulowanie za wła-

ścicieli realności objętej whip. l. 1441 ks. grunt. Obertyn ustanowił dla pozwanych kuratorem c. k. notaryusza Ambrosa z substytucją Piotra Ilnickiego, kuratorowi pozew doręczył, a do rozprawy ponowny termin na dzień 20 września 1895 o godzinie 9 przed południem a rzeczą pozwanych jest ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sąd zawiadomić.

C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, d. 11 czerwca 1895.

L. 3643 (4557 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chiela Eisenberga, że Fryderyka Landes przeciw niemu i innym wytoczyła pozew de praes. 7 kwietnia 1895 l. 3321 pto 25 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 września 1895 o godz. 8 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Chiela Eisenberga, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum Dawidowi Eisenbergowi w Radomyślu swych obron udzielił, lub innego zastępcę wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 25 kwietnia 1895.

L. 5598 (4555 1—3)
Zawiadamia się Marcina Strzelczyka i Julianę Napora z miejsca pobytu niewiadomych, że w sprawie egzekucyjnej Wiktorii Kuczkowskiej przeciw Michałowi Strzelczykowi i spółn. o zniesienie współwłasności realności lwh. 52 gminy Tuszyna z pn. ustanowiono dla nich kuratorem ad actum pana Antoniego Fibicha i doręczono mu rezolucję z dnia 2 maja 1895 l. 10162.

Mają udzielić mu informacji, albo innego pełnomocnika ustanowić.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 15 maja 1895.

L. 13112 (4545 1—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Bronisławy Mondererowej przeciwko Emilowi Damaskowi i spółn. o 154 w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Eisenberga kuratorem adw. dr. Busia a jego zastępcą adw. dra M. Gałęckiego.

Tarnów, d. 25 czerwca 1895.

L. 9994 (4544)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że polecamy prowadzącemu rejestr dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, aby przy firmie „Zakład kredytowy i komercyjny w Stanisławowie“ wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków pomienionego Stowarzyszenia odbytem na dniu 24 lutego 1895 w Stanisławowie wybrani zostali dyrektorami tego Stowarzyszenia pp. Szaję Kreisel, Hermann Adlersberg, Izidor Süßlak i Moses Sternhell wszyscy kupcy w Stanisławowie, zaś zastępcą dyrektora p. Schulim Süßman, kupiec również w Stanisławowie zamieszkały.

Stanisławów, 25 maja 1895.

L. 383 (4706 1—3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby po myśli § 25 (ustęp pierwszy) ustawy notaryalnej z mocy swego ustawicznego prawa zastawu rościli sobie pretensye do zaspokojenia z kaucyi notaryalnej Ludwika Piątkiewicza jako byłego substytuta c. k. notaryusza w Nowem-siole i jako byłego substytuta c. k. not. śp. Ferdynanda Szydłowskiego w Tarnopolu, by pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia wydanem będzie zezwolenie na dewinkulację i wydanie walorów kaucyjnych ich właścicielowi lub tegoż prawonabywcom.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, d. 18 maja 1895.

L. 318 (4705 1—3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa w myśl § 29 ust. notaryalnej wszystkich, którzyby na mocy § 25 ustawy notaryalnej z kaucyi służbowej śp. Aitala Łukasiewicza byłego c. k. notaryusza w Sołotwinie na zasadzie ustawicznego prawa zastawu zaspokojenia szych pretensyi żądać zamierzali, aby pretensye swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego licząc u podpisanej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye, dewinkulacja i wydanie pomienionej kaucyi nastąpi.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, d. 20 kwietnia 1895.

L. 21341 (4703 1—3)
C. k. Sąd powiatowy del. dla miasta Lwowa w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu dr. B. Orzechowskiemu, że przeciw niemu przez Sydonię Baum pozew o zapłacenie kwoty 61 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu dr. B. Orzechow-

skiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Kopeckiego adw. a tegoż zastępcą adwokata dra Zyg. Lisiewicza i powyższy pozew, wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 30 września 1895 o godz. 9 przed połud. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem p. dr. Orzechowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, d. 12 czerwca 1895.

L. 12792 (4681 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie egzekucyjnej c. k. Skarbu państwa przeciw Jakóbowi Klichowi o wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowej w sumie 15 zł. 78 ct. w. a. z przyn. na karcie C wyk. hip. l. 10037 ks. tab. obejmującego majątność w Łowczówku położoną, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Klichaj, iż kuratorem dla niego adwokat dr. Mieczysław Gałęcki w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, d. 27 czerwca 1895.

L. 8514 (4515 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Hohola Stefana, iż w sprawie egzek. Sosie Labes przeciw niemu pto 30 zł. w. a. z pn. ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Zięba z zastępstwem adwokata dra Rosenhecka w Śniatynie wzywa się tedy Iwana Hohola Stefana, by się z kuratorem porozumiał, względnie sądowi innego pełnomocnika przedstawił, ile że sobie sam możliwe złe skutki przypisze.

Śniatyn, 2 czerwca 1895.

L. 3534 (4506)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Jakób Rauchwenger“ w Wadowicach a wpisanie do tegoż rejestru firmy „J. Rosenfeld“ której Ignacy Rosenfeld jako posiadacz handlu towarów mieszanych w Wadowicach używać i takową „J. Rosenfeld“ podpisywać będzie.

Wadowice, 15 czerwca 1895.

L. 6340 (4513 1—3)
Do spadku po zmarłej w Smerekowcu 29 stycznia 1893 Joannie Thirowej przychodzi syn jej Seman Thir niewiadomy z miejsca pobytu.

Wzywa się więc Semana Thira, aby w ciągu 1 roku deklarację do spadku wniosł, bo w razie przeciwnym spadek z ustanowionym mu kuratorem Dankiem Adamciem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, d. 1 czerwca 1895.

L. 6582 (4529 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw spadkobiercom Efraima Brauthala 52¹/₂ ct. w. a. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Małkę Schlaglied, Salomona Nussima Charnatz, Nechemkę Charnatz, Ozyasza Gellmanna i Bertę Reiss zam. Gellmann, iż celem doręczenia im uchwały z dnia 26 września 1893 l. 10611, którą przymusowa publiczna licytacja ciał hipot. wyk. hip. 912 i 374 księgi gruntowej gminy Brody objętych, dozwolona i rozpisana została, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapasć mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dra Jakóba Byka adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielić, lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie samym przypisać będą musieli.

Brody, d. 15 maja 1895.

L. 5974 (4580)
Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Borysławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpisał, że według uchwały na walnem zgromadzeniu członków 2 kwietnia 1895 powziętej, wypuszczony zostaje z § 8 statutów ustęp c) opiewający przyjęciem gotówki na rachunek bieżący (Conto Corrent)“.

Sambor, 18 maja 1895.

L. 6195 (4572 1—3)
Naćkę Manacką i Maryę Kołodziej z miejsca pobytu i życia niewiadomych zawiadamia się, że Daniel Rap z Gródka tamże dnia 17 maja 1894 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się ich, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku po śp. Danielu Rapie wniosli, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i

ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Longinem Ozarkiewiczem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, d. 29 czerwca 1894.

L. 4207 (4566 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Antoninę Ogonowską z życia i miejsca pobytu nieznaną, że Mojżesz Spira kupiec z Liska przeciw niej o nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. prośbę wniosł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 26 czerwca 1895 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tejże pozwanej kuratora w osobie adw. dra. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawiła inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Sanok, d. 26 czerwca 1895.

L. 4026 (4565 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Antoninę Ogonowską z życia i miejsca pobytu nieznaną, że Mojżesz Spira kupiec z Liska przeciw niej o nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. prośbę wniosł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 26 czerwca 1895 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tejże pozwanej kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Sanok, d. 26 czerwca 1895.

L. 3794 (4567)
Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał firmę „Towarzystwo poszukiwania nafty w okolicy Birczy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z siedzibą w Birczy z tem,

że przedmiotem przedsiębiorstwa polegającego na statucie z daty 8 czerwca 1895 jest podejmowanie wierzeń celem poszukiwania na rachunek Towarzystwa lub osób trzecich, nafty, wosku ziemnego i innych zastrzeżonych i niezastrzeżonych minerałów na gruntach w tym celu zażdzierzać lub nabyć się mających.

Czas istnienia tego stowarzyszenia jest nieograniczony.

Zarząd stowarzyszenia sprawuje Dyrekcja z trzech członków i trzech zastępców złożona.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcji, publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich odpowiadają członkowie swoim udziałem a względnie swoimi udziałami jeżeli ich więcej posiadają a nadto dalszą jeszcze kwotą równającą się złożonemu udziałowi względnie udziałom a do ważności zobowiązania potrzeba obok firmy Stowarzyszenia podpisów przynajmniej dwóch członków Dyrekcji względnie zastępców.

Dyrekcja podpisuje za Towarzystwo w ten sposób, że pod firmą Towarzystwa kładą członkowie dyrekcji lub zastępcy swoje podpisy.

Sanok, d. 18 czerwca 1895.

L. 3293 (4558 1—3)
Chiela Eisenberg z Radomyśla z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Radomyślu wniosło podanie de praes. 6 kwietnia 1895 l. 3293 przeciw niemu o prenotację prawa zastawu dla sumy 100 zł. wa. z pn. w stanie biernym realności w hł. 628 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej, wzywa się zatem Chiela Eisenberga, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum Władysławowi Krasickiemu w Radomyślu swych obron udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 9 kwietnia 1895.

L. 12323 (4525)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że na prośbę adwokata dra Emila Psarskiego kuratora niewiadomych z pobytu dzierżycieli następujących w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisanych firm zamianowanego, zarządził wykreślenie zgasyłych firm:

1. Pinkasa Rittersa handlarza zbożem w Tarnowie, 2. Jakób Kehlman agent i handlarz komisowy zbożem w Tarnowie, 3. Saul Jakób 2 im. Rapaport handel bławatny w Tarnowie, 4. Rebeka Stegmanowa handel bławatny w Tarnowie.

Tarnów, d. 20 czerwca 1895.

L. 3429 (4698)
Zarząd powiatowy w Kolbuszowej ogłasza, iż preliminarz powiatowy na r. 1895 w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożony został do dni 14. Zarząd powiatowy.
Kolbuszowa, 12 czerwca 1895.
Przewodniczący: Niewiarowski.

L. 3835 (4623)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał przy firmie Dawid Stranes przedsiębiorstwo wypasu wołów w Nozdrzu, że firma ta z powodu zaniechania prowadzenia nadal przedsiębiorstwa z rejestru handlowego wykreślona zostaje.
Sanok, 25 czerwca 1895.

L. 7878 (4606)
C. k. Sąd obwodowy, jako sąd handlowy zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy F. Schel Schnabel, handel towarami mieszanymi i wyszynk wina w Dąbrowie wskutek zaniechania handlu.
Tarnów, 25 kwietnia 1895.

L. 7304 (4581)
Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, iż do rejestru dla stowarzyszeń wpisana została firma „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rudkach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, „Credit-Verein für Handel und Gewerbe in Rudki, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.
Siedzibą stowarzyszenia są Rudki.

Przedsiębiorstwo polega na statucie uchwalonym na walnym zgromadzeniu członków z dnia 11 marca 1895 i zmienionym, postanowieniami walnego zgromadzenia tych członków na dniu 21 marca 1895 i 24 maja 1895 odbytego w § 5 ustęp a. w § 17 ust. 1, w § 19 tudzież w § 46.

Przedmiotem tego przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim pieniędzy na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu.

Firmę stowarzyszenia podpisuje Dyrektor w ten sposób, że dwaj członkowie Dyrekcji podpisują się pod firmą Towarzystwa.

Wysokość jednego udziału wynosi kwotę 80 zł., którą albo natychmiast, lub też w ratach miesięcznych z której pierwsza 2 zł. następująca zaś 50 ct. wynoszą zapłacić można.

Odpowiedzialność członków za zobowiązanie Stowarzyszenia jest ograniczoną w ten sposób, że członkowie odpowiadają za zobowiązania Towarzystwa kwotą w pięcio krotniej wysokości swoich udziałów.

Wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia przybite zostaną w publicznych miejscach.

Członkami Dyrekcji są: Maurycy Triller właściciel realności i Joël Aschenazy przemysłowiec w Rudkach jako Dyrektorowie Samuel Fern przemysłowiec jako zastępca dyrektora, przemysłowiec w Rudkach zamieszkał Mojżesz Horowitz jako kasyer, Abraham Lieber jako zastępca kasyera, Henryk Triller jako kontrolor, tudzież Rubin Schnee jako zastępca kontrolora.
Sambor, 15 czerwca 1895.

L. 6493 (4531 1—3)
Annę Mazur z miejsca pobytu i życia niewiadomą zawiadamia się, że Błażej Mazur z Czerlan ojciec jej, w Czerlan dnia 12 maja 1892 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Annę Mazur, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosiła i swe oświadczenie do spadku po sp. Błażeju Mazurze wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Longinem Ozarkiewiczem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, d. 18 czerwca 1894.

L. 16770 (4523)
Vom k. k. Kreisgerichte Kolomea wird bekannt gegeben, dass der mit Edict vom 6 December 1887 Zl. 11820 über das Vermögen der liegenden Nachlassmasse des protokollierten Kaufmannes Edward Böhm in Siatyn eröffnete Concurs beendet sei.
Kolomea, den 10 November 1894.

L. 3846 (4521 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, iż przeciw niemu został dnia 8 czerwca 1895 do l. 3846 na rzecz Schmerla Gottesmana wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn.
Gdy miejsce pobytu pozwanego Meiera Seilera nie jest wiadome ustanawia się dla niego kuratorem adw. dr. Schätzla w Brze-

żanach i wspomniany nakaz temuż doręczony zostaje.

Wzywa się zatem Meiera Seilera, aby kuratorowi służące do obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej z zaniechania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Brzeżany, 8 czerwca 1895.

L. 636 (4595 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wawrzyńca Bajora i Józefa Konia z Nowej wsi że Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pod dniem 9 lutego 1895 l. 636 wniosło pozew naprzeciw takowemu o zapłacenie sumy 50 zł. i wskutek tego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 2 września 1895 o godz. 9 rano wyznaczonym.

Wzywa się więc pozwanych, ażeby o miejscu swego pobytu ustanowionego dla nich kuratora p. Leona Grodeckiego w Głogowie zawiadomili, i temuż potrzebną do obrony informację dali, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowili, inaczej skutki z tego wynikłe sobie sami przypisać muszą.
Głogów, dnia 23 maja 1895.

L. 631 (4584 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wawrzyńca Bajora i Józefa Konia, iż Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pod dniem 9 lutego 1895 l. 631 wniosło pozew naprzeciw Janowi Kucie, Wawrzyńcowi Bajorowi i Józefowi Konowi o zapłacenie sumy 64 zł. w skutek czego termin do ustnej rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 2 września 1895 o godz. 9 rano został wyznaczonym.

Wzywa się więc Wawrzyńca Bajora i Józefa Konia, ażeby albo ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Leonowi Grodeckiemu w Głogowie potrzebnej do obrony informacji udzielili, lub też sobie innego pełnomocnika ustanowili, inaczej skutki zaniechania sami sobie przypisać muszą.
Głogów, 23 maja 1895.

L. 4330 (4610 1—3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratora Skarbu imieniem Skarbu Państwa przeciw nieobjętej masie spadkowej Izraela Reiss o 175 zł. 99 ct. 4 pf. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu J. Blumenthala kuratorem adwokata dr. Pisseka w Drohobyczu celem doręczenia uchwały z 20 października 1890 l. 2796 i przyszłych wydać się mających uchwał.

Nieobecny ma kuratorowi dać informację, lub ustanowić prawnego zastępcę i podać do sądu.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 6 marca 1893.

L. 8151 (4609)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Feibisch Weitmänn, handel zbożem i handel książkami w Husiatynie“.
Tarnopol, d. 18 maja 1895.

L. 13339 (4607 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Habera, iż w sporze wekslowym Markusa Lesera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hermanowi Haberowi pto 348 zł. 20 ct. kuratorem dla niego adw. dr. Ringelheima w Tarnowie z substytucją adw. dra Rosta w Tarnowie ustanowionym został.
Tarnów, d. 28 czerwca 1895.

L. 1413 (4629 1—3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Demczuka zawiadamia się, że uchwałę w sprawie spadkowej po sp. Annie Demczuk z 25 sierpnia 1893 l. 4029 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi Wasyłowi Demczukowi z Kulaczkowic, któremu o bliższych informacjach celem strzeżenia swych praw udzielić, lub pełnomocnika ustanowić ma, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniechania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Gwoździec, 29 marca 1895.

L. 10776 (4621 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Stowarzyszenia kredytowego dla rękodzieł i przemysłu przeciw Rubinowi Munczek o 280 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Rubina Munczeka adw. dra Hullea kuratorem z substytucją adw. dra Zipsera i doręczył kuratorowi adw. dr. Hullea nakaz zapłaty z 18 maja 1895 l. 8248 dla pozwanego przeznaczony.
Kołomyja, 23 czerwca 1895.

L. 6340 (4628 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu ogłasza, że Dmytro Wolański zmarł w Podhajczykach d. 20 lipca 1893 z pozostawieniem kodycylnego ostatniej woli rozporządzenia z dnia 9 lipca 1893.

Postępowanie spadkowe wdrożono na podstawie ustawy z mocy której powołany jest do spadku nieznany z życia i miejsca pobytu Fedor Wolański brat zmarłego.

Wzywa się przeto jego, tudzież jego z życia i miejsca pobytu nieznanymi spadkobierców, aby się w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia licząc do spadku zgłosili, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się i z ustanowionym dla nich kuratorem Bazylim Festrygą przeprowadzony zostanie.

Gwoździec, 3 grudnia 1894.

L. 3349 (4463 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jurka Pańczaka, iż dla niego celem doręczenia tut. rezolucji z dnia 30 maja 1894 l. 3019 w sprawie egzekucyjnej Maryanny Pałka przeciw niemu pto 103 zł. 41½ ct. w. a. z pn. kurator w osobie p. Mikołaja Machowskiego c. k. not. w Tyczynie ustanowiony został, któremu potrzebnej informacji udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.
Tyczyn, d. 30 maja 1895.

L. 21153 (4645 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Szewy Reicher przeciw Petrowi Jakobiakowi Iwana pto 27 zł. 78 ct. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Petra Jakobiaka Iwana adw. p. dr. Dudykiewicza z substytucją adw. p. dr. Krásnickiego i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z 15 grudnia 1894 l. 21153.
O czym zawiadamiamy pozwanego z poleceniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego zastępcę tut. sądowi wskazał.
Kołomyja, 15 grudnia 1894.

L. 15266 (4686 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. w Kołomyi ustanawia dla niewiadomych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców bl. p. Majerze Hecht dnia 9 grudnia 1893 w Kołomyi bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłego, kuratora w osobie dr. Zipsera z Kołomyi i wzywa spadkobierców, by w przeciągu roku zgłosili się do spadku po tym zmarłym, tudzież by potrzebne informacje ustanowionemu kuratorowi udzielili, gdyż inaczej sami sobie skutki zaniechania przypisać będą musieli, a spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzony zostanie.
Kołomyja, dnia 13 lipca 1894.

Licytacje.

L. 9487 (4655 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie po daje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 66 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 13 sierpnia i 13 września 1895 każdorazownie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipot. l. 875 księgi gruntowej gminy Komarno objętej, Stefana i Maryi Bilyków własnej, z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 320 zł. Wadyum 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół szacowania powyższej realności można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzewski w Komarnie.

Komarno, 20 września 1895.

L. 2603 (4509 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpoczyna celem ściągnięcia od spadkobierców sp. Antoniego Malusy t. j. pełnoletniej Tekli zam. Krawczuk i małol. Iwana, Maryi i Stefana Malusów sumy 500 zł. a. w. z pn. przynależną publiczną licytacją realności w Oserdowie położonej wyk. hip. l. 63 księgi gruntowej gminy kat. Oserdów objętej, dla żniaków spadkobierców sp. Antoniego Malusy własnej na dzień 20 sierpnia 1895 i na dzień 24 września 1895 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 8743 zł. 60 ct. a. w. Wadyum 874 zł. 36 ct. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę należy można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków, protokół szacowania i wyciąg hipoteczny egzekwowanej realności, można przejrzeć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Bełż, 23 kwietnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Zmiana lokalu.

Przeniósłem moją pracownię i skład obuwia z ulicy Strzeleckiej l. 2 na ul. Skarbkowską l. 29, polecając swoje wyroby po cenie miernej, poruczam się łask. względem P. T. Publiczności.

Franciszek Gawlik.

Podczas sezonu kąpielowego w Krynicy.



Paryż 1889 złoty medal.

500 koron w złocie jeżeli MAŚĆ GROLICH nie usunie wszystkich nieczystości skóry jako to: piegów, plam wątrobianych, węgry, czerwoności nosa i nie utrzyma cery aż do późnego wieku białej i świeżej. Nie szminka. Cena 60 ct. Żądać należy wyraźnie „odszeźgólnionej Maści Grolich” ponieważ są naśladowstwa bez wartości. — Savon Grolich mydła do tego 40 ct. Grolich creme na łuski we włosach. Grolicha ulepszone wolne od ołowiu Hayr Mikton najlepszy środek do farbowania włosów zł. 1 i 2. Główny skład J. Grolich, Berno.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. We Lwowie: w apt. S. Ruckera, w apt. J. Beisera i u A. Hübnera.

Huta szkła w Żółkwi

rozszerzywszy fabrykację i wprowadziwszy piec generatorowy gazowy, szlifiernię maszynową i prasy na szkło, wyrabia piękne i modne szklanki na piwo i wodę, flaszki, karafki itd.

i poleca swój

wyrób krajowy

w nowoutworzonym składzie fabrycznym przy ul. Sykstuskiej l. 23

u współwłaściciela p.

Maurycego Nirensteina.

Poszukuje się agentów.



Prasy na siano

do użytku ręcznego, stałe i ruchome, najnowszej konstrukcji. Do użycia także do prasowania słomy, lnu, odpadków papieru, kłaków i wielu innych materii dostarcza fabryka narzędzi rolniczych

Ph. Mayfarth i Spółka

Wiedeń II, Taborstrasse 76. 571

Katalogi daremnie. Zastępy poszukiwani.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów.

wynalazku

A. Maczuskiego.

perfumera w Wiedniu,

Detail Kärntnerstrasse 22, engros III/2 Erdbergerlande 2.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flakon ekstraktu orzechowego . . . zł. 3.—
pół flak. „ 1.50
1 stoik pomady orzechowej „ 2.—
pół stoika „ 1.—
1 flakon olejku orzechowego „ 2.—
pół flak. „ 1.—

We Lwowie u Zyg. Ruckera, apt. tudzież Alojzego Hübnera Zakład materyałów.

Ogłoszenie.

Z polecenia Kuratorii ogłasza Dyrekcja Zakładu drohowskiego konkursu na inspi-cyenta (pomocnika ochmi-strza) z warunkiem udzielania śpiewu i muzyki na oddziale chłopców. Pobory przywiązane do tej posady są: 320 zł., wikt, pomieszkanie, opał i światło. Tylko kawalerowie mogą kandydować. Termin do końca lipca b. r.



„MARYA”
zakład artystyczno-fotograficzny
przy ulicy Fredry 1. 7
został znacznie powiększony.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.

Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób.

Zakład wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie fotograficznym wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiały na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypy, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedziele i święta od 9-tej rano do 1-zej po południu, ul. Fredry Nr. 7.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem
dwa centy.

Mickiewicza 6 dostanie znakomity wikt domowy na świeżym maśle sporządzony. 813

Siedzie pocztowe sztuka 8 ct. poleca handel Alberta Szkowrona. 852

Niniejszem zawiadamiam, iż z dniem 15go czerwca przenoszę mój magazyn mebli z ulicy Teatralnej 7 do Narodnego domu ul. Teatralna 22. Z poważaniem Kitschales. 896

Za 2 zł. przerabiam każde najmocniej zbitę materace (3 poduszki) stare kołdry przyjmuję do pokrycia, drelichy, wełniane afłasy, poleca najtaniej Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 541

Nauki buchalterii podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specjalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skonta, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska 1. 7. 884

TUTKI
odznaczone
medalami
S.W. NIEMOJOWSKIEGO
są do nabycia
we wszystkich
handlach
i trafikach.

Zyczenie publiczne. 870

Spełniając pierwszy obowiązek sumiennego kupca, zastosowałem się do życzenia P. T. Publiczności, przenosząc mój **handel herbaty** z hałaśliwej przez kolej elektryczną niebezpiecznej ulicy Sykstuskiej do spokojnego i słusznego **pasażu Hausmanna**.
Wdzięczny służa
Izydor Wohl.

Ostrzegamy młodzież przed wstępowaniem do zawodu aptekarzkiego, strasznie lichy widok.
874 **Farmaceut.**

Wanny, tusze, kłozety na składzie. Krycie budynków, oraz wszelką reparację w miejscu i na prowincji przyjmuje pracownia wyrobów metalowych **Z. Gościński**, Lwów, ul. Kopernika 7. 799

Ołtarz dębowy
w stylu romańskim, robiony na Wystawę, tania do sprzedania. Również wszelkie roboty rzeźbiarskie wraz z pozłaceniami poleca
Tadeusz Sokulski
we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej 1. 54. 877

Ceraty meblowe, stołowe, podłogowe, dywany salonowe i powozowe, chodniki, kapy, portyery, obicia powozowe poleca najtaniej **St. Wyżyńska**, Lwów, ul. Kopernika 16. 808

Agenci
poszukiwani do sprzedaży ustawowo dozwolonych losów po myśli ustawy o sprzedaży losów na raty art. XXXI. z r. 1893. Wysoka prowizja, przy zdolności stała placą. Hauptstädtische Wechselstube-Gesellschaft, Adler et Comp. Budapest. 758

Niema
lepszej herbaty jak Melange de London przyjemna w smaku, dobrze naciągająca i aromatyczna, pół klgr. 3 zł. Wyśyłka od jednego klgr. franko do każdej miejscowości. **Kuracyjny koniak** prawdziwy francuski butelka od zł. 3 50 do zł. 6. **Wina** białe i czerwone z własnej piwnicy na Węgrzech, tylko naturalne po cenach najniższych
poleca handel
Leonarda Soleckiego
Lwów, ul. Batorego 1. 2. 680

BIURO
EQUITABLE
ulica Czarneckiego 1. 4 534
udziela wyjaśnień co do ubezpieczeniowej przez żadne inne Towarzystwo tożny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

Kompletne wyprawy ślubne,
fabryczny skład płócien i bielizny stołowej, chifonów, oraz wielki wybór nowości
na suknie damskie

poleca 547
M. Bałabana następcą
MIKOŁAJ LUDWIG
Lwów, plac Maryacki 8.
W niedziele i święta magazyn zamknięty

Handel założony w r. 1789.
Największy skład
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
FR. SCHUBUTHA
we Lwowie, Rynek 1. 45
poleca
herbaty czarne, aromatyczne silnie naciągające
1/2 klgr. Congo Nr. I. zł. 1.90
" Souchong Nr. II. " 2.30
" Souchong zbioru maj. " 3.—
" Congo Kajzow najprzedn. " 4.—
Najlepsze okruszki herbaciane po zł. 1.50,
1.80 i 2.30 w paczkach 1/2, 1/4 i 1/8 klgr.
Zamówienia z prowincji skuteczniam
odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam.
889

Depeszy: Machan Lwów, telefon 36.
Pompy i urządzenia
wodociągowe
własnego wyrobu poleca
ED. MACHAN
Fabryka maszyn i odlewnia
konc. zakład dla wodociągów
i studzien we Lwowie,
plac Józefa Bema 3.
(Lwów Impresa) 816

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12,
Józef Barlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7,
Narodna Torhownia, ulica Ormiańska,
Antoni Rudziński, restauracja kolejowa,
H. Salzberg, ulica Koflataja róg Kazimierzowskiej,
Max Wixel, ulica Ormiańska 1. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18,
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuitckiego.

Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnoch.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.

S. Stoff, ulica Sobieskiego.
S. B. Thüner, Chorażczyzna
Antoni Herold, Sykstuska 14.
Jerzy Kirsch, ul. Sołarni 1. 6.
Wolf Halpern, pl. Akademicki 1. 3.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego
1. 13, telefon nr. 6. 46

Skład piwa fiaskowego
u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej nie dzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

POMPY
wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowni i przemysłu.
Nowość: inoksydacyjne p. stępowanie według patentu Bower-Barff
Pompy inoksydowane nie rdzewieją.
Katalogi
gratis i franko.
A. GARVENS, Wiedeń,



HERBATA

rzeczywiście z chińskich (nie japońskich, indyjskich lub angielskich) plantacji przez Rosję sprowadzają, aromatyczna, czarna, łatwo naciągająca — bez t. zw. „kwiatu” a więc nieperfumowana, o wybornym, naturalnym smaku herbacianego ziela. — Herbatę tę sprzedają tylko w czterech najwyższych t. j. najlepszych gatunkach oryginalnych, nie robiąc żadnych mieszanin, dlatego też nie mam wysłówek lub okruszków, lecz tylko cała, czystą i prawdziwą herbatę, którą z oryginalnych chińskich skrzyń pakietuję z moją własną polską etykietą i tylko w paczkach ewierfuntowych, t. j. 125 gramów pełnej wagi samej herbaty (oprócz wszelkiego opakowania potrójnego).

Cena jednej paczki takiej (t. j. 125 gr.)

I. Nektar kszączy 63 ct. w żółtej etykiecie,
II. Perła Chin 75 ct. w zielonej etykiecie,
III. Bukiet królewski 1.— zł. w różowej etykiecie,
IV. Kwiat cesarski 1.25 zł. w białej etykiecie.

Cały zapas herbaty mojej przechowywany jest w osobnym magazynie (pokój frontowy) na I. piętrze, a więc odosobniony od innych towarów i ochroniony od wilgoci lub wpływu obcych zapachów. — Na jedną filiżankę wystarcza pół tyżeczki herbaty tak, że 1 filiżanka tego trunku w doskonałym gatunku kosztuje przebieg tylko jeden cent.

Mam także na składzie wielki wybór samowarów rosyjskich prawdziwych Woroncowskich, tae, czarek, filiżanek, szklanek rosyjskich, czajników (porcelanowych i metalowych) sitek, łyżeczek i wszelkich innych przyborów do podawania herbaty.

Kazimierz Lewicki, Lwów,

główny skład dla Galicji porcelany, szkła i towarów mieszanych, ul. Trybunalska.

W dobrach Podhorce w powiecie Złoczowskim są dwa folwarki razem wyżej 700 morgów od 1 marca 1896 do wydzierżawienia; bliższych wyjaśnień udzieli Zarząd dóbr JO. ks. E. Sanguszki w Podhorcach koło Złoczowa. Oferty do 15 sierpnia. 883

Swieczniki do gazowego i elektrycznego oświetlenia utrzymuje na składzie **Hamel i Feigl**, Lwów, ul. Sykstuska 6. 150

Młocarnia i lokomobila

8 konna Claytona i Shuthlewortha oraz 2 siewniki 13-rzędowe Gvetha używane, jednak w dobrym stanie są do **sprzedania**. Dyrekcja dóbr ordynacji Chorostków, poczta w miejsc. 783

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojece trojga dzieci, ul. Łyczakowska 1. 117
Datki łaskawe przyjmuje Administracja.

Znakomite książki za cenę bardzo zniżoną.

Księgarnia i antykwarnia

Józefa Jolowicza w Poznaniu

poleca:

Ceny w markach i fenigach.

Albertrandi, Panowanie Henryka Walezyusza, zamiast 4 80 za 90 fen — **Birkowski**, Kazania obozowe zam. 2 40 za 50 fen. — **Birkowski**, Kazania przygodne i pogrzebowe zam. 3 20 za 75 fen. — **Bohomolec**, Zycie Ossolińskiego zam. 4 mk. za 80 fen. — **Czacki**, O litewskich i polskich praw. 2 tomy zamiast 6 40 za 1 50 — **Czacki**, Rozprawa o żydach i karaitach zam. 1 60 za 50 fen. — **Debołęcki**, Pamiętnik o jissowczykach zam. 1 60 za 40 fen. — **Dorostajski**, Hippika zam. 3 20 za 70 fen. — **Gołębiowski**, Ubiory w Polsce zam. 2 40 za 70 fen. — **Gornicki**, Dworzani zam. 3 20 za 70 fen. — **Garnicki**, Pisma prozaiczne zam. 3 00 za 70 fen. — **Grabowski**, Polska niżna i zdanie Korennego zam. 1 60 za 50 fen. — **Grochowski**, Poezycy zam. 6 40 za 1 50. — **Gwagnin**, Kronika zam. 4 mk. za 80 fen. — **Karpiński Fr.**, Dzieła zam. 12 80 za 2 50. — **Klonowicz**, Pisma zam. 2 40 za 50 fen. — **Kochowski**, Pisma wierszem i prozą 3 tomy zam. 15 20 za 3 mk. — **Krajewski**, Hist rya Stefana na Czarney Czarneckiego zam. 1 60 za 40 fen. — **Leszczyński**, St. Glos wolny zam. 1 60 za 30 fen. — **Ligeja i Karnikowski**, Pisma zam. 80 fen. 20 fen. — **Kraszewski**, Podróże i poselstwa polskie zamiast 80 fen. za 20 fen. — **Małacki**, Wybór mów staropolskich zam. 2 40 za 50 fen. — **Miaskowski**, Zbiór rytymów zam. 3 20 za 80 fen. — **Mrozowski**, Obiecenie Saragossy zam. 80 fen. za 20 fen. — **Naruszewicz**, Historia Narodu Polskiego 6 tomów zam. 22 mk. za 5 mk. — **Naruszewicz**, Żywot Chodkiewicza zam. 5 60 za 1 10. — **Niemcewicz**, Dzieje panowania Zygmunta III. 3 tomy zam. 19 mk. za 2 mk. — **Okolski**, Dyaryusz zam. 1 60 za 30 fen. — **O konfederacyi lwowskiej** zam 80 fen. za 20 fen. — **Orzechowski**, Dyalog zam 2 40 za 50 fen. — **Paprocki**, Herby rycerstwa Polskiego zam. 30 mk. za 10 mk. — **Pruszc**, Klejnoty Krakowa zam. 2 40 za 50 fen. Za nadesłaniem pieniędzy wysyłkę skuteczniam franko.

Józef Jolowicz, księgarnia i antykwarnia.

Dobra Kobylnica ruska z kolonią Fehlbach

poł żone w powiecie jaworowskim, obszaru 1450 morgów, z tego 581 morgów pola ornego, 207 morgów łąk i pastwisk. 648 morgów lasu, będą sprzedane na licytacji **dnia 8 lipca b. r.** o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu za jakakolwiek bądź cenę. — Wadyum 22 000 zł. — Warunki licytacyjne można przegladac w registraturze c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu. Bliższych wiadomości udziela też kancelarya adwokata dr. 872
Krattera we Lwowie, ul. Mickiewicza 1. 12.

Karol Bałaban we Lwowie

poleca

1895! pierwszy transport tegorocznych kaw i herbat 1895!
w najszlachetniejszych gatunkach, silnie aromatyczne. Ceny w porównaniu do gat. nader tanie.

Herbata

ciemno naciągająca z miłą wonią.

1/2 klgr. Congo cesarskie zł. 2.—
" Familijnej " 3.—
" Melange de Moseau " 4.—
" Imperial " 5.—
" Wysiewek z powyższych gatunków 1.60

Kawy bez wyjątku są czyste w smaku i silnie aromatyczne.

Zlecenia z prowincji skuteczniam się bezzwłocznie.

Kawa
woreczek 4 3/4 klgr. opłacam franko do każdej stacyi pocztowej w kraju.
Ceylon najprzedniejsza zł. 10.70
Ceylon gruboziarnista " 10.—
Ceylon srednia " 9.50
Guatemala bardzo dobra " 9.—
Portorico " 10.70
Mocca arabska " 10.70
Java złota grubo ziarnista " 8.13